

RYSZARD A. STEFAŃSKI



PRZEGLĄD UCHWAŁ IZB KARNEJ I WOJSKOWEJ  
SĄDU NAJWYŻSZEGO  
W ZAKRESIE POSTĘPOWANIA KARNEGO ZA 2012 R.

**1. Brak zezwolenia na ściganie (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.)**

Warunkiem wszczęcia, a następnie prowadzenia postępowania karnego przeciwko osobie korzystającej z tzw. immunitetu formalnego jest uzyskanie zezwolenia na ściganie od uprawnionego organu (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.). Z immunitetu takiego korzysta prokurator, który – zgodnie z art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze<sup>1</sup> – nie może być pociągnięty do odpowiedzialności karnej ani tymczasowo aresztowany bez zezwolenia sądu dyscyplinarnego. Na tle tego przepisu wyłoniła się kwestia, czy przyczyna ta zachodzi także wtedy, gdy pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej następuje po zakończeniu sprawowania przez niego urzędu, np. gdy zrzekł się urzędu. W istocie chodzi o zakres temporalny tego immunitetu. Wątpliwość ta powstała w związku z wyrażeniem przez Sąd Najwyższy poglądu, że „Sędzia sądu wojskowego, w odniesieniu do czynów, które według zarzutów miał popełnić w czasie sprawowania swojego urzędu, w tym zwłaszcza pozostających w związku z wykonywaniem funkcji jurysdykcyjnej, zachowuje immunitet określony w art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej i w art. 30 § 1 ustawy z dnia 2 sierpnia 1997 r. – Prawo o ustroju sądów wojskowych (Dz.U. z 2007 r. Nr 226, poz. 1676 ze zm.) także wtedy, kiedy kwestia pociągnięcia go za nie do odpowiedzialności karnej aktualizuje się dopiero po zakończeniu sprawowania przez niego urzędu, nawet gdy nie korzysta ze statusu sędziego w stanie spoczynku”<sup>2</sup>. Twierdzenie to *mutatis mutandis* można odnieść także do immunitetu prokuratorowskiego. Przemawia za tym analogiczne unormowanie immunitetu sędziowskiego (art. 80 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>3</sup> oraz art. 30 § 1

<sup>1</sup> Dz.U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm.

<sup>2</sup> Postanowienie SN z dnia 15 marca 2011 r. – WZ 8/11, OSNKW 2011, nr 7, poz. 57.

<sup>3</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 427.

ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. Prawo o ustroju sądów wojskowych<sup>4</sup>) i prokuratorskiego (art. 54 ust. 1 i art. 112 ust. 1 ustawy prok.). Ponadto przepisy o immunitacie sędziowskim stanowiły wzór do uregulowania immunitetu prokuratorskiego<sup>5</sup>.

Sąd Najwyższy, rozstrzygając ten problem w postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r. – I KZP 7/12 (OSNKW 2012, Nr 7, poz. 74), słusznie przyjął, że „**Warunkiem obowiązywania immunitetu formalnego, określonego w art. 54 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 2011 r. Nr 270, poz. 1599 ze zm.) jest posiadanie statusu prokuratora, który nabywa się z momentem doręczenia zawiadomienia o powołaniu, i który ustaje z chwilą wygaśnięcia stosunku służbowego, co następuje po upływie trzech miesięcy od doręczenia zawiadomienia o odwołaniu, chyba że na wniosek prokuratora określono krótszy termin**”.

Uzasadniając ten pogląd, organ ten w pierwszej kolejności odciął się od wskazanego wyżej poglądu o trwałości immunitetu sędziowskiego, a tym samym i prokuratorskiego, wskazując, że jest to pogląd odosobniony, odwołał się do swojego orzeczenia, w którym oddalono kasację jako, oczywiście, bezzasadną i bez uzasadnienia<sup>6</sup>. Ponadto wskazał, że nie jest możliwe odwoływanie się do argumentów dotyczących immunitetu sędziowskiego, który jest uregulowany także w art. 181 Konstytucji RP.

Przechodząc do merytorycznych argumentów, organ ten słusznie zauważył, że immunitet jest instytucją wyjątkową i z tego powodu wykluczona jest interpretacja rozszerzająca. Immunitety stanowią wyjątek od zasady legalizmu i ze względu na ich charakter, cel i założenia nie jest dopuszczalna także wykładnia ścieśniająca. Słusznie zwraca się uwagę w doktrynie, że prawidłową metodą jest wykładnia literalna, jako sposób potwierdzający znacznie interpretowanej normy<sup>7</sup>. Treść art. 54 ust. 1 ustawy o prok. jest na tyle jasna, że dla odkodowania zawartej w nim normy wystarczy posłużenie się wykładnią językową. Immunitet przysługuje osobie, która jest prokuratorem. Ma chronić prokuratora przed niesłusznymi zarzutami i obejmuje nie tylko zachowania związane z wykonywaniem obowiązków, ale także w pewnym zakresie poza służbą. Istotny jest więc moment nawiązania stosunku służbowego. Następuje to – zgodnie z art. 45 ust. 1 ustawy o prok. – z chwilą doręczenia zawiadomienia o powołaniu. W praktyce ma to miejsce poprzez doręczenie aktu powołania. Z tym momentem osoba, której doręczono akt powołania, staje się prokuratorem<sup>8</sup>. Jest logiczne, że immunitet przestaje działać z chwilą utraty stanowiska prokuratora, co ma miejsce w razie wygaśnięcia stosunku służbowego prokuratora<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Dz.U. z 2012 r., poz. 852 ze zm.

<sup>5</sup> E. Skrętowicz, *Kilka uwag o immunitacie prokuratorskim*, PS 1993, nr 2, s. 75.

<sup>6</sup> Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 1 kwietnia 2011 r. – IV KK 386/10, OSNwSK 2011, poz. 665.

<sup>7</sup> W. Michalski, *Immunitety w polskim procesie karnym*, Warszawa 1970, s. 29–30; L. Schaff, *W sprawie procesowego immunitetu sędziowskiego*, PiP 1956, nr 12, s. 1062.

<sup>8</sup> R.A. Stefański, *Immunitet prokuratorski*, Prok. i Pr. 1997, nr 2, s. 72.

<sup>9</sup> Ibidem.

W doktrynie słusznie podkreśla się, że immunitet prokuratorski dotyczy prokuratora i prokuratora w stanie spoczynku oraz asesora prokuratorskiego z tzw. *votum*<sup>10</sup>. Jest to uzasadnione tym, że służy prawidłowemu wykonywaniu obowiązków służbowych przez osoby wykonujące obowiązki prokuratorskie<sup>11</sup>. Immunitet prokuratorski jest jedną z gwarancji niezależności prokuratora<sup>12</sup>. Słusznie Sąd Najwyższy podniósł, że realizacja tego celu immunitetu następuje wobec osoby piastującej stanowisko prokuratora i w tym sensie chroni go przed naciskami i szykanami ze strony osób trzecich. Ochrona ta ma jednak charakter wtórny, uzależniony od potrzeby zapewnienia niezależności na czas sprawowania urzędu lub na wypadek, gdyby dana osoba, która przeszła już w stan spoczynku, miała powrócić do sprawowania funkcji prokuratora. Z tego względu osobista funkcja ochronna immunitetu jest tylko środkiem służącym realizacji celu ustrojowego i nie może przesądzać o zakresie czasowym obowiązywania immunitetu.

Z tego też powodu immunitet chroni prokuratora również co do czynów popełnionych przed objęciem tego stanowiska. Zatem czas dokonania czynu lub okoliczności jego popełnienia nie mają znaczenia dla określenia czasu trwania immunitetu. Istotny jest moment pociągania sędziego lub prokuratora do odpowiedzialności karnej, obojętnie czy za czyny przed, czy po objęciu urzędu. Rację ma Sąd Najwyższy, że jeśli potrzeba przedstawienia zarzutów osobie podejrzanej ujawni się po wygaśnięciu stosunku służbowego, to wówczas nie ma przeszkód do dokonania stosownej czynności procesowej i dalszego prowadzenia postępowania karnego. Wynika to – na co zwrócił uwagę Sąd Najwyższy – z ugruntowanego w orzecznictwie i aprobowanego w literaturze poglądu o nietrwałym i pełnym charakterze immunitetu sędziowskiego, a tym samym i prokuratorskiego<sup>13</sup>.

## 2. Właściwość sądu z delegacji (art. 37 k.p.k.)

Sąd Najwyższy – zgodnie z art. 37 k.p.k. – może z inicjatywy właściwego sądu przekazać sprawę do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, jeżeli wymaga tego dobro wymiaru sprawiedliwości. W kontekście tego przepisu pojawiła się wątpliwość, czy sąd, któremu przekazano sprawę w trybie tego przepisu,

<sup>10</sup> Ibidem, s. 69; S. Twardowski, *Wybrane zagadnienia statusu uczestników procesu karnego korzystających z ochrony formalnego immunitetu prokuratorskiego*, (w:) E. Plywaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana, świadek koronny, terroryzm w ujęciu praktycznym*, Zakamycze 2005, s. 687; A. Herzog, *Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka, część I*, Prok. i Pr. 2008, nr 4, s. 8; B. Janusz-Pohl, *Immunitety w polskim postępowaniu karnym*, Warszawa 2009, s. 159.

<sup>11</sup> W. Michalski, *Immunitety...*, s. 142.

<sup>12</sup> S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 174.

<sup>13</sup> Uchwała SN z dnia 18 stycznia 2006 r. – SNO 64/05, LEX nr 470199; R.A. Stefański, *Immunitet...*, s. 72; B. Janusz-Pohl, *Immunitety...*, s. 140, 160; A. Herzog, *Postępowanie...*, s. 8; M. Mitera, M. Rojewski, E. Rojowska, *Ustawa o prokuraturze, Komentarz*, Warszawa 2011, s. 168; K. Klugiewicz, *Jeszcze kilka słów o immunitecie sędziowskim – uwagi na marginesie postanowienia SN z 15.03.2011 r. (WZ 8/11)*, *Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury* 2012, nr 1, s. 52–53 i 55.

jest związany zapatrywaniami prawnymi sądu odwoławczego, który orzekł przed przekazaniem sprawy.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 czerwca 2012 r. – WZP 1/12 (OSNKW 2012, Nr 9, poz. 88) trafnie rozstrzygnął ten problem, wyjaśniając: **Jeżeli sąd właściwy do rozpoznania sprawy, działający jako sąd odwoławczy, uchylił zarządzenie prokuratora o odmowie przyjęcia zażalenia (art. 465 § 2 k.p.k. w zw. z art. 466 § 1 k.p.k.) na postanowienie o umorzeniu śledztwa (art. 306 § 1 k.p.k.) w wyniku odmiennego niż prokurator uznania, że zażalenie wniosła osoba uprawniona, to kwestia ta – jako prawomocnie rozstrzygnięta – nie podlega już ponownemu badaniu przez sąd, któremu następnie owo zażalenie przekazano do rozpoznania w drodze delegacji (art. 37 k.p.k.).**

W uzasadnieniu nie wskazał jednak argumentów przemawiających za słusznością tej tezy, a ograniczył się do podkreślenia, że kontestowanie niezaskarżalnego orzeczenia sądu przez ten sam sąd, ale w innym składzie, czy też sąd tego samego rzędu, któremu już po wcześniejszym i definitywnym rozstrzygnięciu kwestii związanych z dopuszczalnością wniesienia środka odwoławczego przekazano sprawę do rozpoznania w trybie art. 37 k.p.k., nie znajduje żadnego oparcia w obowiązujących przepisach postępowania karnego. Za trafnością tego rozstrzygnięcia przemawia – moim zdaniem – przede wszystkim art. 442 § 1 k.p.k., w myśl którego zapatrywania prawne i wskazania sądu odwoławczego co do dalszego postępowania są wiążące dla sądu, któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania. Wprawdzie w przepisie tym jest mowa o sądzie, „któremu sprawę przekazano do ponownego rozpoznania”, co sugeruje, że chodzi wyłącznie o sąd, któremu sąd odwoławczy bezpośrednio przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, lecz takie rozumienie tego przepisu jest trudne do zaakceptowania. Przepis ten trzeba interpretować szerzej. Chodzi o każdy sąd, który ponownie rozpoznaje sprawę po uchyleniu orzeczenia przez sąd odwoławczy. Wąska jego wykładnia pozostawałaby w sprzeczności z *ratio legis* tego unormowania, którym jest udzielenie sądowi ponownie rozpoznającemu sprawę pomocy w rozwiązaniu problemów prawnych i tym samym wydaniu orzeczenia zgodnie z interpretowanym przepisem. „Zapatrywania prawne” określające granice związania sądu ponownie rozpoznającego sprawę, stanowią wyrażone przez sąd odwoławczy poglądy na temat wykładni określonych przepisów prawa materialnego lub procesowego<sup>14</sup>.

### 3. Zakres jawności posiedzeń (art. 96 § 1 k.p.k.)

Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego przedstawił do rozstrzygnięcia przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego rozbieżności w wykładni prawa, występującej w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych w zakresie

<sup>14</sup> Wyrok SN z dnia 19 marca 2008 r. – II KK 347/07, Biul. PK 2008, Nr 9, poz. 1.2.2.

dotyczącym zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania: „Czy posiedzenia sądu karnego są jawne zewnętrznie?”

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 marca 2012 r. – I KZP 26/11 (OSNKW 2012, Nr 4, poz. 36) stanął na stanowisku, że:

1. **W postępowaniu karnym jawne są posiedzenia, na których sąd „rozpoznaje lub rozstrzyga sprawę” w rozumieniu art. 42 § 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.).**
2. **Pojęcie „sprawa”, interpretowane przy uwzględnieniu treści art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, oznacza sprawę w zakresie głównego przedmiotu postępowania, a także kwestii incydentalnej, która związana jest z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami Konstytucji.**
3. **Wyłączenie jawności posiedzenia, na którym sąd rozpoznaje lub rozstrzyga sprawę, dopuszczalne jest jedynie w wypadku przewidzianym w ustawie (art. 42 § 3 u.s.p.).**

Jest to pogląd nietrafny i słusznie spotkał się z krytyką w doktrynie<sup>15</sup>.

Sąd Najwyższy, uzasadniając swoje stanowisko przyjął, że niemożliwe jest wyinterpretowanie normy konstytuującej jawność posiedzeń sądowych w drodze rozumowania *a contrario* z przepisów przewidujących ich niejawnosć, gdyż dotyczą one jedynie szczególnej sytuacji, w której zachodzi potrzeba ochrony tajemnicy informacji niejawnych. Dotyczą posiedzeń odbywanych w celu rozstrzygnięcia w przedmiocie zachowania w tajemnicy okoliczności umożliwiających ujawnienie świadka anonimowego, które objęte są tajemnicą jako informacja niejawna (art. 184 § 1, § 5 i § 8 k.p.k.) oraz posiedzenia sądu, na którym przesłuchuje się świadka – pokrzywdzonego lub świadka niemającego 15 lat w chwili przesłuchania, co do którego ustawa nie tylko wskazuje, kto może wziąć udział w posiedzeniu, ale także, kto może być na tym posiedzeniu obecny (art. 185a § 2 k.p.k.), który stosowany jest także w sytuacji określonej w art. 185b § 1 k.p.k.). Zaakceptowanie interpretacji *a contrario* oznaczałoby, że wszystkie inne posiedzenia sądowe, co do których nie wyłączono ich jawności zewnętrznej, muszą odbywać się jawnie, co z różnych względów nie może być jednak zaaprobowane. Przy takiej interpretacji jawne byłoby na przykład posiedzenie sądu, na którym rozstrzygana jest kwestia zarządzenia kontroli i utrwalania treści rozmów telefonicznych, ponieważ art. 237 § 1 k.p.k. przemilcza kwestię wyłączenia jego jawności, a także posiedzenia we wszystkich, najdrobniejszych nawet kwestiach o charakterze incydentalnym. Przeciwno niej przemawiają zatem zarówno względy gwarancyjne, jak i pragmatyczne. Niezasadne byłoby też – zdaniem Sądu Najwyższego – z tych samych powodów, przyjęcie, że skoro ustawodawca w sposób wyraźny zadeklarował jawność rozprawy sądowej i przewidział sytuacje, w których wolno

<sup>15</sup> Zob. glosy do tej uchwały krytyczną R. Kopera, Prok. i Pr. 2012, Nr 11, s. 169–180 i częściowo krytyczną A. Skowrona, LEX/el. 2012.

tę jawność wyłączyć (art. 335 i 356 k.p.k.), a nie uczynił tego w odniesieniu do posiedzeń sądowych, to te ostatnie, co do zasady, nie są jawne.

Organ ten, nie kwestionując, że w kodeksie postępowania karnego nie wyrażono wprost normy określającej zewnętrzną jawność posiedzenia, wyprowadził ją z art. 42 § 2 u.s.p., zgodnie z którym sądy rozpoznają i rozstrzygają sprawy w postępowaniu jawnym. Stosownie do art. 42 § 3 u.s.p., rozpoznanie sprawy w postępowaniu niejawnym lub z wyłączeniem jawności jest dopuszczalne jedynie na podstawie przepisów ustawy. W przepisach tych nie ograniczono ich zakresu do rozpraw sądowych. Interpretując zawarty w art. 42 § 2 u.s.p. zwrot „rozpoznanie i rozstrzygnięcie sprawy”, Sąd Najwyższy miał na uwadze obowiązujące standardy konstytucyjne oraz gwarancje wynikające z ratyfikowanych przez Polskę traktatów międzynarodowych, w szczególności z art. 6 ust. 1 EKPCz oraz art. 14 ust. 1 MPPOiP. Ponadto wskazał, że z art. 42 § 2 u.s.p. wynika, że jawność ma być zapewniona zarówno wtedy, gdy sąd sprawę rozpoznaje, jak i wtedy, gdy ją rozstrzyga, a nie dotyczy posiedzeń sądowych, na których nie dochodzi do rozpoznawania lub rozstrzygnięcia sprawy. Istotnego znaczenia nabrał termin sprawy. Dokonując jego wykładni, Sąd Najwyższy odwołał się do jego rozumienia w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego.

Pierwszy z tych organów za sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP uważał rozstrzygnięcie o prawach danego podmiotu, jednocześnie podnosząc, że konstytucyjne pojęcie „sprawy” nie jest zależne od tego, w jaki sposób definiowane jest to pojęcie na tle szczegółowych ujęć proceduralnych i powinno być wykładane przy uwzględnieniu podstawowej funkcji sądów, jaką jest – według Konstytucji RP – wymierzanie sprawiedliwości, stanowiące ich wyłączną kompetencję<sup>16</sup>.

Drugi z organów także wiązał sprawę z rozstrzygnięciem o prawach podmiotowych<sup>17</sup> lub sporu powstałego na podstawie stosunku regulowanego przepisami prawa materialnego<sup>18</sup>, z tym, że z zakresu tego pojęcia wyłączono różnorodne kwestie, co do których sąd wypowiada się w toku postępowania bądź podejmuje w związku z rozstrzygnięciem sprawy<sup>19</sup>.

Sąd Najwyższy w omawianej uchwale odrzucił takie wąskie rozumienie sprawy w postępowaniu karnym, w którym incydentalnie rozstrzyga się także na posiedzeniach sądowych o doniosłych prawach podmiotowych.

<sup>16</sup> Wyrok TK z dnia 10 maja 2000 r. – K 21/99, OTK 2000, nr 4, poz. 109; wyrok TK z dnia 3 lipca 2002 r. – SK 31/01, OTK ZU 2002, nr 4/A, poz. 49; wyrok TK z dnia 6 grudnia 2004 r. – SK 29/04, OTK-A 2004, nr 11, poz. 114; wyrok TK z dnia 5 lipca 2005 r. – SK 26/04, OTK-A 2005, nr 7, poz. 78; wyrok TK z dnia 24 października 2007 r. – SK 7/06, OTK-A 2007, nr 9, poz. 108; wyrok TK z dnia 31 marca 2009 r. – SK 19/08, OTK-A 2009, nr 3, poz. 29; wyrok TK z dnia 18 lipca 2011 r., SK 10/10, OTK-A 2011, nr 6, poz. 58.

<sup>17</sup> Uchwała SN z dnia 9 czerwca 1995 r. – III CZP 72/95, OSNC 2005, nr 10, poz. 146.

<sup>18</sup> Uchwała SN z dnia 14 stycznia 2010 r. – III SZP 3/09, OSNAPiUS 2010, nr 13–14, poz. 176.

<sup>19</sup> Uchwała SN z dnia 6 października 2000 r. – III CZP 31/00, OSNC 2001, nr 2, poz. 22.

Zdaniem Sądu Najwyższego, pojęcia sprawy karnej nie można ograniczać do orzekania o głównym przedmiocie procesu. Orzekanie o prawach podmiotu następować może także wówczas, gdy przedmiotem rozpoznania i rozstrzygnięcia jest zagadnienie incydentalne z punktu widzenia głównego przedmiotu procesu, ale jednocześnie doniosłe z uwagi na uwikłanie interesów stron, o których prawach sąd rozstrzyga. Z tego też powodu – jego zdaniem – jawne muszą być wszystkie te posiedzenia, na których orzeka się o głównym przedmiocie procesu oraz te, na których orzeka się o ważnych prawach uczestników postępowania. Do nich organ ten zaliczył posiedzenia, na których rozpoznaje się wniosek o skazanie bez rozprawy, złożony w trybie art. 335 k.p.k. (art. 343 k.p.k.), orzeka się w przedmiocie warunkowego umorzenia postępowania (art. 342 k.p.k.), czy o jego umorzeniu (art. 340 k.p.k.). Nie należy do nich orzekanie w przedmiocie oddalenia kasacji, gdyż sąd wówczas wydaje orzeczenie kończące postępowanie kasacyjne, a nie postępowanie w głównym jego przedmiocie, odnosząc się jedynie do kwestii zasadności podniesionych w kasacji zarzutów w sytuacji, gdy sprawa została rozpoznana i rozstrzygnięta prawomocnie już uprzednio.

Co do jawności posiedzeń, na których rozstrzygane są zagadnienia incydentalne, Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że trudno wskazać ogólne kryteria decydujące o jawności posiedzenia. Z tego też powodu wskazał posiedzenia, które są jawne zewnętrznie oraz te, co do których jest ona wyłączona.

Zdaniem Sądu Najwyższego, jawne są posiedzenia, na których zapadają decyzje mające kluczowe znaczenie dla poszanowania praw osób, których dotyczą, a zwłaszcza posiedzenia, na których sąd decyduje o pozbawieniu człowieka wolności. Waga dobra prawnego, w które ingeruje postanowienie, nakazuje przyjąć, że chodzi o „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, i art. 42 § 2 u.s.p., np. orzekanie o umieszczeniu oskarżonego na obserwacji psychiatrycznej w zakładzie zamkniętym (art. 203 § 1 k.p.k.). Wyłączone zostało jednak – o czym już była mowa – posiedzenie, na którym sąd wyraża zgodę na kontrolę i utrwalanie rozmów telefonicznych lub innych przekazów informacji (art. 237 § 1, art. 237a k.p.k.), gdyż z samej istoty orzekania o podsłuchu wynika tajność posiedzenia sądowego; instalowanie podsłuchu nie miałoby żadnego sensu po ujawnieniu tej okoliczności.

Jawność nie obejmuje – zdaniem Sądu Najwyższego – posiedzeń sądu w toku postępowania przygotowawczego, ponieważ sąd nie „rozpoznaje” i nie „rozstrzyga” spraw w rozumieniu art. 42 § 2 u.s.p., ale – zgodnie z art. 329 k.p.k. – dokonuje jedynie czynności w postępowaniu przygotowawczym. „Rozpoznaniem i rozstrzygnięciem sprawy” są natomiast czynności sądowe podejmowane na posiedzeniach w związku z zaskarżeniem postanowień kończących postępowanie przygotowawcze (art. 306 § 1 k.p.k.). W tym bowiem wypadku sąd orzeka o losach sprawy w zakresie jej głównego przedmiotu.

Jawne są niektóre posiedzenia, na których sąd podejmuje decyzje z zakresu współpracy międzynarodowej w sprawach karnych oraz współpracy z innymi

państwami członkowskimi Unii Europejskiej, np. w postępowaniu w przedmiocie dopuszczalności ekstradycji (art. 603 § 1 k.p.k.), wykonania europejskiego nakazu aresztowania (art. 607i § 1 k.p.k.), w przedmiocie określenia kwalifikacji prawnej oraz podlegających wykonaniu w Polsce kar i środków (art. 611c k.p.k.).

Odwołując się do art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, Sąd Najwyższy zasadnie wskazał, że ograniczenie jawności posiedzeń sądowych jest dopuszczalne do tych, na których rozpoznaje się sprawy w zakresie głównego przedmiotu postępowania, a także do posiedzeń dotyczących kwestii incydentalnych, które związane są z możliwą ingerencją w sferę podstawowych praw zagwarantowanych przepisami Konstytucji RP. Jest to możliwe, gdy jawność miałaby zagrozić moralności, bezpieczeństwu państwa i porządkowi publicznemu albo ingerowałaby w ochronę życia prywatnego stron lub w inny ważny interes prywatny (art. 42 ust. 2 Konstytucji). Słusznie w doktrynie wskazuje się, że otwarcie dla publiczności posiedzeń sądowych prowadzonych w kwestiach incydentalnych powiązanych z ingerencją w sferę praw podstawowych, paradoksalnie może spowodować dotkliwe skutki dla uczestników procesowych<sup>20</sup>.

Opowiadając się w szerokim zakresie za jawnością zewnętrzną posiedzeń, Sąd Najwyższy całkowicie pominął interes oskarżonego, który może być naruszony, mimo że korzysta z domniemania niewinności. Słusznie zauważa się w literaturze, że w trakcie rozpoznawania wniosku o zastosowanie tymczasowego aresztowania, w trakcie posiedzenia odczytywany jest zarzut, przez co dochodzi do bardzo głębokiego wkraczania w podstawowe prawa podejrzanego. Osoba taka postawiona jest na cenzurowanym, często bez dokładnej wiedzy o powodach zatrzymania i bez możliwości obrony. Tymczasem wiadomość o stawianych jej zarzutach i pozbawieniu wolności szybko rozchodzi się w środowisku, w którym podejrzanym żyje, i nawet gdy w późniejszym czasie zarzuty te upadną, zostanie z piętnem przestępcy. W trakcie takiego posiedzenia często ujawniane są informacje, które dla pewnych osób mogą mieć niezwykle istotne znaczenie, chociażby w aspekcie uchylenia się od odpowiedzialności lub utrudniania dalszego postępowania<sup>21</sup>.

#### 4. Sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej (art. 105 § 1 k.p.k.)

W praktyce nierzadko zdarza się, że w sentencji wyroku dochodzi do błędnego podania imienia lub nazwiska oskarżonego. Pojawił się problem, w jaki sposób uchybienie to może być naprawione. W orzecznictwie Sądu Najwyższego prezentowano pogląd, że:

<sup>20</sup> R. Koper, *Glosa...*, s. 177.

<sup>21</sup> A. Skowron, *Glosa*, LEX/el. 2012.



- 1) podanie w orzeczeniu imienia i nazwiska osoby innej niż ta, która w istocie była osobą oskarżoną w danej sprawie, nawet jeśli wynika z oczywistego błędu, nie może być korygowane jako oczywista omyłka pisarska w trybie art. 105 k.p.k.<sup>22</sup> Organ ten stwierdzał, że:
- W postępowaniu karnym służy stronie w każdym czasie uprawnienie do złożenia wniosku o sprostowanie oczywistej omyłki w orzeczeniu (art. 9 § 2 w zw. z art. 105 § 1 k.p.k.). W zasadzie nie byłoby więc potrzeby sięgania po środki zaskarżenia, by omyłkę taką wyeliminować. Tryb ten znajduje jednak zastosowanie wtedy tylko, gdy omyłka ma charakter pisarski, rachunkowy, bądź popełniono ją w obliczeniu terminu. Jeśli zaś omyłka, nawet oczywista, dotyczy innej materii, np. całkowicie błędnego podania tożsamości skazanego (jak w niniejszej sprawie), to procedura sprostowania unormowana w art. 105 k.p.k. nie może być wdrożona. W celu usunięcia oczywistej omyłki niezbędne staje się wówczas złożenie środka odwoławczego, a w razie braku warunków ku temu (np. upływ terminu) – nadzwyczajnego środka zaskarżenia<sup>23</sup>.
  - Jeśli określona w art. 105 k.p.k. omyłka dotyczy merytorycznych elementów wyroku, np. tożsamości oskarżonego, to procedura sprostowania w ogóle nie może być zastosowana. W celu usunięcia takiej omyłki niezbędne jest wówczas wniesienie środka odwoławczego, a w razie braku warunków ku temu (np. upływ terminu zawitego) – nadzwyczajnego środka zaskarżenia<sup>24</sup>.
  - Poprawianie wyroku nakazowego, w trybie art. 105 § 1 k.p.k. w zw. z art. 38 § 1 k.p.w., w tak istotnej części jak nazwisko i imię osoby uznanej za winną, w tym przypadku wykroczenia, jest niedopuszczalne i jako takie nie pociąga za sobą skutków prawnych. Tożsamość osoby uznanej za winną popełnienia wykroczenia jest jednym z najważniejszych elementów materialnych orzeczenia, dlatego wadliwe podanie w wyroku tych elementów nie może być potraktowane jako oczywista omyłka pisarska. Oznacza to, że w takiej sytuacji nie jest możliwe zastosowanie procedury sprostowania wyroku, zaś jedyną drogą usunięcia takiej wady orzeczenia jest wniesienie środka odwoławczego, a w razie braku warunków ku temu – nadzwyczajnego środka zaskarżenia<sup>25</sup>.
  - Jeśli bowiem omyłka dotyczy merytorycznych elementów wyroku, np. tożsamości oskarżonego, to procedura sprostowania w ogóle nie może być zastosowana. W celu usunięcia takiej omyłki niezbędne jest wówczas

<sup>22</sup> Wyrok SN z dnia 19 grudnia 2006 r. – IV KK 440/06, LEX nr 610968; wyrok SN z dnia 7 lutego 2008 r. – IV KK 492/07, LEX nr 609458.

<sup>23</sup> Wyrok SN z dnia 22 listopada 2005 r. – V KK 240/05, OSNKW 2006, nr 1, poz. 9 z glosą A. Bojańczyka do postanowienia SN z dnia 19 kwietnia 2005 r. – II KO 75/04 i wyroku SN z dnia 22 listopada 2005 r., V KK 240/05, GSP-Prz.Orz. 2006, nr 2, s. 123–134.

<sup>24</sup> Wyrok SN z dnia 3 kwietnia 2006 r. – V KK 482/05, LEX nr 180751.

<sup>25</sup> Wyrok SN z dnia 25 października 2006 r. – III KK 275/06, OSNwSK 2006, poz. 2020.

- wniesienie środka odwoławczego, a w razie braku warunków ku temu (np. upływ terminu zawitego) – nadzwyczajnego środka zaskarżenia<sup>26</sup>.
- 2) oczywista omyłka pisarska, dotycząca innego imienia i nazwiska oskarżonego uznanego za winnego i skazanego, może być sprostowana tylko w trybie określonym w art. 105 k.p.k.<sup>27</sup>, twierdząc:
- Oczwiste omyłki pisarskie mogą dotyczyć każdego elementu orzeczenia albo zarządzenia, bez względu na jego doniosłość procesową i merytoryczny charakter. Przy czym, co oczywiste, sprostowanie nie może prowadzić do merytorycznej zmiany orzeczenia albo zarządzenia lub jego uzupełnienia. Nie wyklucza to jednak sprostowania w omawianym trybie oczywistego błędu dotyczącego przykładowo: umieszczenia nazwiska ławnika dodatkowego, oznaczenia osoby, na szkodę której zostało popełnione przestępstwo, daty popełnienia czynu, kwalifikacji prawnej, danych personalnych faktycznego sprawcy<sup>28</sup>.
  - Tylko błąd wywołujący wątpliwości, w związku z ujawnionymi przy jego stwierdzeniu okolicznościami, co do tożsamości (rzeczywiście danym wyrokiem) oskarżonego (skazanego), jako niestanowiący „oczywistej omyłki pisarskiej” ma merytoryczny charakter błędu w zakresie danych personalnych oskarżonego i przez to nie jest możliwy do skorygowania w trybie przewidzianym w art. 105 k.p.k. Pozbawione takich uwarunkowań faktycznych pozostałe błędy w tym zakresie, niekreujące jakichkolwiek wątpliwości, co do tożsamości osoby, której wyrok dotyczy, są możliwe do sprostowania w tym trybie, jako stanowiące „oczywistą omyłkę pisarską”<sup>29</sup>.
  - Omyłka pisarska może polegać na błędnym zapisie poszczególnych wyrazów tworzących treść dokumentu, ale także na błędnym oznaczeniu organu procesowego, daty, miejsca, a także błędzie w oznaczeniu stron, np. w imionach i nazwiskach oskarżonych. Sprostowanie błędnego zapisu w orzeczeniu nie powinno jednak prowadzić do rzeczywistej ingerencji w materialną treść orzeczenia. Omyłka nie może więc dotyczyć merytorycznych elementów wyroku, np. tożsamości oskarżonego. Jednak jeżeli mimo błędu w zakresie danych personalnych nie pojawiają się wątpliwości co do tożsamości osoby w relacji akt oskarżenia – wyrok skazujący, to

<sup>26</sup> Wyrok SN z dnia 8 września 2009 r. – IV KK 256/09, OSN Prok. i Pr. 2010, Nr 1 poz. 13 z aprobowaną glosą O. Piaskowskiej, Prokurator 2011, Nr 2, s. 119–113; postanowienie SN z dnia 3 lutego 2010 r. – IV KK 351/09, OSN Prok. i Pr. 2010, Nr 9, poz. 7 z glosą krytyczną O. Piaskowskiej, Prokurator 2011, Nr 2, s. 119–113.

<sup>27</sup> Postanowienie SN z dnia 7 października 2009 r. – IV KK 161/09, OSNwSK 2009, poz. 1946 z glosą aprobowaną J. Kosonogi, Prok. i Pr. 2012, Nr 4, s. 151–157; postanowienie SN z dnia 19 kwietnia 2005 r., II KO 75/04, OSNKW 2005, z. 7–8, poz. 70 z glosami częściowo krytyczną A. Bojańczyka do postanowienia SN z dnia 19 kwietnia 2005 r., II KO 75/04 i wyroku SN z dnia 22 listopada 2005 r., V KK 240/05. GSP-Prz. Orz. 2006, nr 2, s. 123–134 i aprobowaną M. Rogalskiego, OSP 2006, nr 4, poz. 39.

<sup>28</sup> Postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2009 r. – IV KK 347/09, OSNwSK 2009, poz. 2572.

<sup>29</sup> Postanowienie SN z dnia 3 lutego 2010 r., IV KK 351/09, LEX nr 578203.

błędne dane mogą zostać poprawione w trybie sprostowania oczywistej omyłki w każdym czasie<sup>30</sup>.

W związku z taką rozbieżnością stanowisk Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego wystąpił o rozstrzygnięcie przez skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego zagadnienia prawnego: „Czy podanie w komparycji bądź sentencji wyroku imienia lub nazwiska osoby innej niż ta, która w istocie była osobą oskarżoną w danej sprawie, jeśli wynika z oczywistego błędu, może być korygowane jako oczywista omyłka pisarska w trybie art. 105 k.p.k., czy też naprawienie takiego błędu nastąpić może wyłącznie w drodze wniesienia i uwzględnienia zwykłego środka odwoławczego, jeżeli zaś orzeczenie obarczone takim błędem już się uprawomocniło – w drodze wniesienia i uwzględnienia nadzwyczajnego środka zaskarżenia?”

Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 28 marca 2012 r. – I KZP 24/11 (OSNKW 2012, Nr 4, poz. 35) rozstrzygnął: **Podanie w komparycji lub w sentencji wyroku personaliów innych niż te, które nosi w rzeczywistości osoba, która była oskarżona w danej sprawie, może być skorygowane w trybie określonym w art. 105 k.p.k. jedynie wówczas, gdy istota rozbieżności ma czysto pisarski (błąd co do oznaczenia tożsamości), a nie merytoryczny (błąd co do ustalenia tożsamości) charakter. To, czy korekta omyłki co do personaliów jest dopuszczalna w trybie określonym w art. 105 k.p.k., ocenić należy na tle niepowtarzalnych okoliczności konkretnej sprawy.**

Pogląd ten słusznie spotkał się pozytywną oceną w piśmiennictwie<sup>31</sup> i jest praktyczny.

Uzasadniając swoje stanowisko, Sąd Najwyższy odwołał się do wykładni językowej słów, które warunkują dopuszczalność dokonania poprawki w trybie art. 105 § 1 k.p.k., a mianowicie: „oczywista” „omyłka”, „pisarska”.

„Omyłka” – zgodnie ze znaczeniem językowym – oznacza „spozreżenie, sąd niezgodny z rzeczywistością, niewłaściwe postępowanie, posunięcie; błąd, pomyłka”; „popęlnienie błędu, błąd, pomyłka”; „pomyłka, zwykle drobna”<sup>32</sup>. Za omyłkę uważa się w tym kontekście rozbieżność pomiędzy rzeczywistym, odpowiadającym realiom, stanem rzeczy a stanem przyjętym przez sąd w orzeczeniu lub zarządzeniu.

Przez „pisarski” rozumie się „odnoszący się do pisania”; „taki, który ma związek z pisaniem”<sup>33</sup>.

<sup>30</sup> Postanowienie SN z dnia 11 września 2008 r. – IV KO 75/08, OSNwSK 2008, poz. 1811; postanowienie SN z dnia 27 lutego 2008 r. – IV KO 21/08, OSN Prok. i Pr. 2008, Nr 7–8, poz. 17 z częściowo krytyczną glosą A. Lacha, LEX/el. 2008.

<sup>31</sup> D. Drajewicz, Głos do tej uchwały LEX/el. 2012.

<sup>32</sup> *Słownik języka polskiego*, pod red. M. Szymczaka, t. 2, Warszawa 1982, s. 799; *Uniwersalny słownik języka polskiego*, pod red. S. Dubisza, t. 3, Warszawa 2003, s. 222; *Nowy słownik języka polskiego*, pod red. E. Sobola, Warszawa 2003, s. 599; *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańko, t. I, Warszawa 2000, s. 1164.

<sup>33</sup> *Uniwersalny słownik...*, s. 469; *Nowy słownik...*, s. 664; *Inny słownik języka polskiego*, pod red. M. Bańko, t. II, Warszawa 2000, s. 77.

Zdaniem Sądu Najwyższego, w rozważanym kontekście omyłka „pisarska” oznacza błąd związany z napisaniem orzeczenia lub zarządzenia, pomyłkę związaną z samym sporządzeniem orzeczenia lub zarządzenia, a nie błąd mający swoje źródło w zdarzeniach z wcześniejszych etapów postępowania, w tym także etapu podejmowania sędziowskich decyzji, który poprzedza sporządzenie orzeczenia lub zarządzenia na piśmie. Za „pisarską” może zatem zostać uznana jedynie taka omyłka, która ma charakter niejako techniczny i związana jest li tylko z utrwalaniem w pisemnej formie wcześniej podjętych sędziowskich decyzji.

Słowo „oczywisty” oznacza „niebudzący wątpliwości, bezsporny, pewny”, a przymiot ten może być odnoszony jedynie do czegoś, „co jest oczywiste, nie budzi żadnych wątpliwości”<sup>34</sup>. Słusznie organ ten podkreślił, że cechę „oczywistości” należy odnosić nie tylko do samego faktu „omyłki”, ale także do charakteru tej omyłki. Zwrócił też uwagę, że ustawa nie rozróżnia omyłek i oczywistości co do ich „wagi”, czy „merytorycznej doniosłości”, a więc oczywiste mogą być zarówno omyłki niemające praktycznie żadnego znaczenia, jak i takie, od których w bezpośredni sposób zależne byłyby dalsze losy sprawy i stabilność wyroku, np. wadliwe wpisanie w wyroku imienia i nazwiska sędziego (ławnika), który nie brał udziału w rozprawie, podczas gdy w rzeczywistości w wydaniu wyroku brał udział sędzia (ławnik). Sprostowanie w trybie art. 105 k.p.k. może dotyczyć każdego elementu orzeczenia albo zarządzenia, bez względu na jego doniosłość procesową i merytoryczny charakter<sup>35</sup>. Sprostowanie nie może prowadzić do merytorycznej zmiany orzeczenia albo zarządzenia lub do jego uzupełnienia.

Sąd Najwyższy podzielił pogląd, że do oczywistych omyłek pisarskich zaliczyć należy także „przekręcenie w wyroku imienia lub nazwiska skazanego (...), jeżeli na podstawie akt nie budzi wątpliwości, o jaką osobę chodzi”<sup>36</sup>. Możliwe jest skorygowanie takiej omyłki w trybie określonym w art. 105 k.p.k., jako pisarskiej, pod warunkiem jednak, iż nie występuje wątpliwość co do tożsamości osoby<sup>37</sup>.

Sąd Najwyższy odwołał się też do wykładni funkcjonalnej, wskazując, że *ratio legis* art. 105 k.p.k. jest możliwość korygowania prostych, nieskomplikowanych

<sup>34</sup> *Uniwersalny słownik...*, s. 76; *Nowy słownik...*, s. 565; *Imny słownik...*, t. I, s. 1090.

<sup>35</sup> Postanowienie SN z dnia 7 października 2009 r. – IV KK 161/09, OSNwSK 2009, poz. 1946; z dnia 16 grudnia 2009 r. – IV KK 347/09, OSNwSK 2009, poz. 2572; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 14 kwietnia 2004 r. – II AKz 132/04, OSA 2004, nr 10, poz. 73.

<sup>36</sup> Wyrok SN z dnia 25 marca 1975 r. – IV KR 15/75, OSNKW 1975, nr 7, poz. 91; postanowienie SN z dnia 22 sierpnia 1970 r. – III KZ 76/70, OSNKW 1970, nr 11, poz. 149. A. Kafarski, *Przegląd orzecznictwa Sądu Najwyższego z zakresu postępowania karnego za rok 1972*, NP 1972, nr 12, s. 1829; M. Siewierski (w:) M. Mazur (red.), *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1976, s. 172.

<sup>37</sup> Postanowienie SN z dnia 7 października 2009 r., IV KK 161/09, OSNwSK 2009, poz. 1946; postanowienie SN z dnia 16 grudnia 2009 r. – IV KK 347/09, OSNwSK 2009, poz. 2572; z dnia 3 lutego 2010 r., IV KK 351/09, LEX nr 578203; D. Karczmarska, *Postępowanie w sprawie zmiany błędnych danych oskarżonego i skazanego*, PS 2007, nr 7–8, s. 71 i n.; Z. Wrona, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 14 października 1993 r. – II KRN 177/93, OSP 1994, nr 7–8, poz. 149; A. Bojańczyk, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2005 r. – II KO 75/04 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 listopada 2005 r. – V KK 240/05, GSP Prz. Orz. 2006, nr 2, s. 123 i n.; A. Lach, Głosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2008 r., IV KO 21/08, LEX/el. 2008.

omyłek w równie prostej, nieskomplikowanej drodze, bez zbędnego w takiej sytuacji angażowania instancji odwoławczej lub organu rozpoznającego nadzwyczajne środki zaskarżenia.

Słusznie też zwrócił uwagę, że nie można sprostować jako oczywistej omyłki pisarskiej imienia i nazwiska oskarżonego w sytuacji, gdy po wydaniu orzeczenia okaże się, iż dane wprowadzone do jego treści określają osobę, która w danej sprawie nie występowała w roli oskarżonego, np. na rozprawę stawiała się osoba jedynie podająca się za oskarżonego.

Trafnie Sąd Najwyższy ocenił sytuację, w której sprawca wprowadził organy ścigania i wymiaru sprawiedliwości w błąd, podając fałszywe personalia, a okoliczność ta nie została wykryta przed wydaniem orzeczenia i doszło do wadliwego ustalenia tożsamości. Nie jest to omyłka pisarska, gdyż powstała nie na etapie sporządzania orzeczenia, lecz wcześniej, a w orzeczeniu podano nieodpowiadające prawdzie personalia podsądnego. Nie jest rezultatem prostego przekłamania, pozostającego bez znaczenia dla podejmowanego rozstrzygnięcia, a jest konsekwencją błędu o bardziej fundamentalnym charakterze.

Zasadnie organ ten przyjął, że omyłka co do personaliów oskarżonego ma charakter „pisarski”, w rozumieniu art. 105 § 1 k.p.k., jedynie wówczas, gdy przekłamanie powstało w wyniku błędu o charakterze technicznym, wynikającym najczęściej z pośpiechu lub nieuwagi, np. przeinaczenie imienia lub nazwiska przy sporządzaniu orzeczenia pismem ręcznym, użycie niewłaściwych klawiszy przy sporządzaniu orzeczenia pismem maszynowym, a przy sporządzaniu orzeczenia w systemie komputerowym – wadliwe działanie tzw. funkcji autokorekty w edytorze tekstu, a nawet omyłkowe przekopowanie części danych z innego orzeczenia, stanowiącego wzorzec dla osoby sporządzającej orzeczenie w fazie spisywania orzeczenia lub jest prostą konsekwencją takiego samego błędu popełnionego we wcześniejszej fazie postępowania (powielenie omyłki w fazie spisywania orzeczenia za innym, wcześniej wytworzonym dokumentem). W konkluzji Sąd Najwyższy stwierdził, że podanie w komparycji lub w sentencji wyroku personaliów innych niż te, które nosi w istocie osoba, która była oskarżona w danej sprawie, może być skorygowane w trybie określonym w art. 105 k.p.k. jedynie wówczas, gdy istota rozbieżności ma czysto pisarski (błąd co do oznaczenia tożsamości), a nie merytoryczny (błąd co do ustalenia tożsamości) charakter.

## **5. Zatrzymanie na polecenie prokuratora (art. 247 § 1 k.p.k.)**

Sądowi Najwyższemu zostało przedstawione zagadnienie prawne wymagające zasadniczej wykładni ustawy: „Czy osobie podejrzanej, o której mowa w art. 247 § 1 k.p.k., przysługuje zażalenie do sądu na zarządzenie prokuratora o zatrzymaniu i przymusowym doprowadzeniu, w sytuacji gdy do faktycznego zatrzymania osoby nie doszło, a co za tym idzie, czy sformułowanie przepisu

art. 247 § 2 k.p.k.: «Do zatrzymania, o którym mowa w § 1, stosuje się odpowiednio art. 246», odnosi się do uprawnienia wskazanej osoby do zaskarżenia decyzji procesowej prokuratora, która nie została zrealizowana w drodze faktycznego zatrzymania?»

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 14/12 (OSNKW 2012, Nr 12, poz. 125) wyjaśnił:

- 1. Art. 247 §1 k.p.k. (o którego wykładnię zwraca się Sąd Rejonowy) normuje sytuację związaną z zatrzymaniem osoby podejrzanej, a więc takiej, której nie przedstawiono jeszcze zarzutu popełnienia czynu zabronionego. Analogiczną sytuację podejrzanego – osoby, której taki zarzut już postawiono – reguluje art. 75 §2 k.p.k. (stosowany z uwzględnieniem zasady wyrażonej w art. 71 § 3 k.p.k.).**
- 2. Decyzja o zatrzymaniu i doprowadzeniu podejrzanego podejmowana przez prokuratora na podstawie art. 75 §2 k.p.k. (tak jak decyzja o zatrzymaniu oskarżonego wydawana przez sąd) podejmowana powinna być w formie postanowienia; na takie postanowienie prokuratora przysługuje zażalenie; w przypadku, gdy zatrzymanie nie zostało faktycznie dokonane, zażalenie takie może zostać złożone tylko na postanowienie jeszcze wykonalne (przed upływem konkretnej daty, wskazanej jako termin zatrzymania), później staje się bowiem bezprzedmiotowe.**

W postanowieniu tym Sąd Najwyższy poruszył kilka kwestii. Ich rozstrzygnięcie zostało zaaprobowane w doktrynie<sup>38</sup>, chociaż nie wszystkie na to zasługują.

Organ ten wskazał podstawy wydania zarządzenia o zatrzymaniu. Jego zdaniem, podstawę zatrzymania podejrzanego stanowi art. 75 § 2 k.p.k., a osoby podejrzanej art. 247 § 1 k.p.k. Uzasadniając ten pogląd, ograniczył się do wskazania, że art. 247 § 1 k.p.k. normuje sytuację związaną z zatrzymaniem osoby podejrzanej, a więc takiej, której nie przedstawiono jeszcze zarzutu popełnienia czynu zabronionego, a analogiczną sytuację podejrzanego – osoby, której taki zarzut już postawiono – reguluje art. 75 § 2 k.p.k. Tymczasem problem nie jest tak oczywisty. W doktrynie co do tego wystąpiła różnica poglądów.

Uważa się, że zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie podejrzanego normuje art. 75 § 1 k.p.k. i to tylko w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa<sup>39</sup>.

<sup>38</sup> K. Eichstaedt, Głosa do tego postanowienia, OSP 2013, nr 3, poz. 35.

<sup>39</sup> S. Steinborn (w:) J. Grajewski, P. Rogoziński, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego (art. 1–424), Objaśnienia dla studentów*, t. I, Kraków 2005, s. 484; T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 545; L.K. Paprzycki (w:) J. Grajewski (red.), *Komentarz, Kodeks postępowania karnego*, Warszawa 2010, s. 806; A.M. Tęcza-Paciorek, *Pojęcie osoby podejrzanej i jej uprawnienia*, Prok. i Pr. 2011, nr 11, s. 56; D. Drajewicz, *Zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie w przypadku nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego?*, Prokurator 2008, Nr 1, s. 66; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2011, s. 292; K. Eichstaedt, Głosa do postanowienia z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 14/12, OSP 2013, nr 3, poz. 35.

Prezentuje się też pogląd, że art. 75 § 2 k.p.k. dotyczy jedynie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia oskarżonego<sup>40</sup>.

Ten drugi pogląd jest słuszny. Mając na uwadze treść art. 71 § 3 k.p.k., że użyte w kodeksie postępowania karnego określenie „oskarżony” obejmuje także podejrzanego, należałoby przyjąć, że art. 75 § 2 k.p.k. ma zastosowanie także do niego. Nie można jednak odczytywać go w oderwaniu od art. 247 § 1 k.p.k. Wprawdzie w tym ostatnim przepisie mowa jest o osobie podejrzaney, lecz zgodnie z rozumowaniem *argumentum a minori ad maius* należy go stosować także do podejrzanego. Art. 75 § 2 k.p.k. w stosunku do podejrzanego zostaje wyłączony na zasadzie *lex specialis derogat generali* przez art. 247 § 1 k.p.k. Jest to uzasadnione odmienną sytuacją, w jakiej znajduje się podejrzany w porównaniu z oskarżonym. Możliwość zatrzymania i przymusowego doprowadzenia oskarżonego jest ograniczona do wypadku, nieusprawiedliwionego niestawienia na wezwanie i jest to wystarczające dla zapewnienia prawidłowego toku postępowania sądowego. Tymczasem w stosunku do podejrzanego może zająć potrzeba zatrzymania i doprowadzenia także w wypadku uzasadnionej obawy, że nie stawi się na wezwanie w celu przeprowadzenia czynności procesowej, w inny bezprawny sposób będzie utrudniał przeprowadzenie tej czynności albo jeżeli zachodzi potrzeba niezwłocznego zastosowania środka zapobiegawczego. Taką możliwość daje art. 247 § 1 k.p.k.

Co do formy zarządzenia zatrzymania na podstawie art. 247 § 1 k.p.k. także w literaturze wystąpiły rozbieżności. Przyjmuje się, że następuje ono w formie zarządzenia<sup>41</sup>, jak też postanowienia<sup>42</sup>. Za pierwszym poglądem przemawia istotny argument, a mianowicie art. 247 § 1 k.p.k. dopuszcza zarządzenie zatrzymania i przymusowego doprowadzenia, a nadto w jego § 3 wprost jest mowa o zarządzeniu dotyczącym zatrzymania i przymusowego doprowadzenia żołnierza w czynnej służbie wojskowej. Za rangą postanowienia przemawia zaś waga tej decyzji. Zarządzenia są decyzjami mniej ważnymi, mają charakter decyzji porządkowych lub posiłkowych i wydawane są w kwestiach drugorzędnych<sup>43</sup>.

Inaczej jest w wypadku zatrzymania na podstawie art. 75 § 2 k.p.k., gdyż decyzja co do tego należy do sądu, a ten – zgodnie z art. 93 § 1 k.p.k. – wydaje postanowienia, a nie zarządzenia.

---

<sup>40</sup> T.E. Wirzman (w:) A. Kryże, P. Niedziela, K. Petryna, T.E. Wirzman, *Kodeks postępowania karnego. Praktyczny komentarz z orzecznictwem*, Warszawa 2001, s. 432.

<sup>41</sup> Uchwała SN z dnia 4 lipca 1991 r. – WZP 1/91, OSNKW 1992, nr 1–2, poz. 10; D. Drajewicz, *Zatrzymanie...*, s. 67; K. Eichstaedt, *Czynności sądu w postępowaniu przygotowawczym w polskim prawie karnym*, Warszawa 2008, s. 305–306; tenże, Głosa do postanowienia z dnia 29 października 2012 r....; P. Hofmański, E. Sądziak, K. Zgryzek, *Kodeks karny. Komentarz*, t. I, Warszawa 2011, s. 515.

<sup>42</sup> R.A. Stefański, *Środki zapobiegawcze w nowym kodeksie postępowania karnego*, Kraków 1998, s. 250; J. Bratoszewski, L. Gardocki, Z. Gostyński, S.M. Przyjemski, R.A. Stefański, S. Zabłocki, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, pod red. Z. Gostyńskiego, t. II, Warszawa 2004, s. 32; F. Prusak, *Komentarz do kodeksu postępowania karnego*, t. I, Warszawa 1999, s. 720; W. Grzeszczyk, *Kodeks...*, s. 292.

<sup>43</sup> M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1971, s. 52.

Gdyby założyć, że na tej podstawie zatrzymanie podejrzanego może zarządzić prokurator, to rację ma Sąd Najwyższy, że następuje to postanowieniem. Słusznie wskazuje się w doktrynie, że jeżeli decyzja w postępowaniu sądowym należy do sądu, a w postępowaniu przygotowawczym do prokuratora, to musi mieć postać postanowienia<sup>44</sup>.

Zasadny jest pogląd Sądu Najwyższego, że w przypadku, gdy zatrzymanie nie zostało faktycznie dokonane, zażalenie nie przysługuje, gdyż może zostać złożone tylko na postanowienie jeszcze wykonalne. Tylko w takiej sytuacji istnieje substrat zaskarżenia. W razie niedokonania zatrzymania w terminie określonym w postanowieniu, stało się ono bezprzedmiotowe. Nie ma bowiem możliwości dokonania zatrzymania na podstawie tego postanowienia w innym, późniejszym terminie. Trafnie podkreśla się w judykaturze, że „jeśli środek odwoławczy dotyczy orzeczenia już nieistniejącego, a pole orzekania odwoławczego wyznacza przedmiot zaskarżenia, to przy jego braku środek ten staje się niedopuszczalny i należy odmówić jego przyjęcia, gdyby zaś go przyjęto, pozostawić bez rozpoznania”<sup>45</sup>.

## 6. Podstawa stosowania tymczasowego aresztowania (art. 258 § 2 k.p.k.)

W myśl art. 258 § 2 k.p.k. możliwe jest zastosowanie tymczasowego aresztowania z uwagi na surową karę grożącą oskarżonemu; potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania może być uzasadniona grożącą oskarżonemu surową karą, w wypadku gdy oskarżonemu zarzuca się popełnienie zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, albo gdy sąd pierwszej instancji skazał go na karę pozbawienia wolności nie niższą niż 3 lata.

Co do głosowania tego przepisu w judykaturze wyrażano odmienne poglądy. Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że „Stosowanie tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. nie może być antycypacją grożącej oskarżonemu surowej kary, albowiem dopuszczalne jest wyłącznie w celu procesowym, mianowicie zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania. Surowość grożącej oskarżonemu kary nie jest przeto, sama w sobie, wystarczającą przesłanką do stosowania tymczasowego aresztowania na podstawie tego przepisu, a jedynie pozwala na przyjęcie domniemania, że w tym wypadku tymczasowe aresztowanie jest niezbędne w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania, co powinno być jednak wykazane w uzasadnieniu odpowiedniego postanowienia”<sup>46</sup>.

<sup>44</sup> T. Grzegorzczak, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 291; S. Steinborn (w:) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 342.

<sup>45</sup> Postanowienie SN z dnia 22 czerwca 1999 r. – I KZP 20/99, OSNKW 1999, nr 7–8, poz. 43; Z. Doda, *Zażalenie w procesie karnym*, Warszawa 1985, s. 308.

<sup>46</sup> Postanowienie SN z dnia 12 marca 2009 r. – WZ 15/09, OSNKW 2009, Nr 7, poz. 52 z aprobowanymi głosami P. Rogozińskiego, GSP Prz. Orz. 2010, Nr 2, s. 159–174 i Ł. Cory, WPP 2011, Nr 3, s. 82–87.



Twierdzono też, że „Przesłanka z art. 258 § 2 k.p.k. jest też samodzielną i wystarczającą podstawą stosowania najsurowszego środka zapobiegawczego, albowiem gdyby było inaczej, to przy założeniu racjonalności ustawodawcy, zbędne byłoby w ogóle tworzenie przepisu art. 258 § 2 k.p.k., gdyż zupełnie wystarczający byłby przepis art. 249 k.p.k.”<sup>47</sup>.

W związku z tym Sądowi Najwyższemu zostało przedstawione do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne: „Czy przesłanki określone w art. 258 § 2 k.p.k. stanowią samodzielne i wystarczające podstawy do zastosowania (przedłużenia stosowania) tymczasowego aresztowania, a tym samym tworzą domniemanie, że podejrzany może podjąć działania zakłócające prawidłowy tok postępowania, co zwalnia z powinności wykazywania konkretnych okoliczności godzących w prawidłowy tok postępowania?”.

Sąd Najwyższy, rozstrzygając ten problem w uchwale składu 7 sędziów z 19 stycznia 2012 r. – I KZP 18/11 (OSNKW 2012, Nr 1, poz. 1), uznał, że **Podstawy stosowania tymczasowego aresztowania, określone w art. 258 § 2 k.p.k., przy spełnieniu przesłanek wskazanych w art. 249 § 1 i art. 257 § 1 k.p.k. i przy braku przesłanek negatywnych określonych w art. 259 § 1 i 2 k.p.k., stanowią samodzielne przesłanki szczególne stosowania tego środka zapobiegawczego.** Jest to pogląd trafny i zasadnie został zaaprobowany w doktrynie<sup>48</sup>.

Organ ten w uzasadnieniu słusznie podkreślił, że niewystarczające jest samo odwołanie się do górnej granicy ustawowego zagrożenia karą przewidzianego w przepisie części szczególnej kodeksu karnego albo w ustawie szczególnej, a wymagane jest ustalenie, na podstawie okoliczności konkretnej sprawy i uprawdopodobnionych w stopniu, o jakim mowa w art. 249 k.p.k., że oskarżonemu w konkretnej sprawie rzeczywiście grozi surowa kara. Trafnie wywiódł, że ustawodawca w art. 258 § 2 k.p.k. posłużył się sformułowaniem „grożąca oskarżonemu surową karą”, a nie „zagrożenie karą”, które jest właściwe dla określania ustawowego zagrożenia, a nadto gdyby samo ustawowe zagrożenie karą miało być wystarczającą przesłanką szczególną stosowania tymczasowego aresztowania, to zbędna byłaby ta część art. 258 § 2 k.p.k., w której ustawodawca odwołuje się do grożącej oskarżonemu surowej kary.

<sup>47</sup> Wyrok SA w Szczecinie z dnia 29 grudnia 2005 r. – II AKz 341/05, KZS 2006, Nr 11, poz. 77; postanowienie SA w Katowicach z dnia 4 lipca 2001 r. – II AKz 488/01, OSN Prok. i Pr. 2002, Nr 5, poz. 33; postanowienie SA w Szczecinie z dnia 24 sierpnia 2006 r. – II AKz 300/06, Orz. SA w Szczecinie, PA w Szczecinie; Postanowienie SA w Krakowie z dnia 7 grudnia 2006 r. – II AKz 489/06, OSN Prok. i Pr. 2007, Nr 7–8, poz. 48; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 14 grudnia 2006 r. – II AKz 635/06, KZS 2007, Nr 4, poz. 52, KZS 2007, Nr 6, poz. 63; postanowienie SA w Krakowie z dnia 12 grudnia 2007 r. – II AKz 648/07, OSN Prok. i Pr. 2008, Nr 7–8, poz. 50; postanowienie SA w Katowicach z dnia 22 października 2008 r. – II AKz 793/08, OSN Prok. i Pr. 2009, Nr 6, poz. 51; postanowienie SA w Katowicach z dnia 22 grudnia 2008 r. – II AKz 941/08, OSN Prok. i Pr. 2009, Nr 10, poz. 51; postanowienie SA w Krakowie z dnia 4 lutego 2010 r. – II AKz 32/10, OSN Prok. i Pr. 2010, Nr 9, poz. 28.

<sup>48</sup> Głosy do tej uchwały J. Skorupki, OSP 2012, nr 7–8, poz. 80, M. Kornak, LEX/el. 2012.

Jest to o tyle istotne, że – jak już pokazano – zarówno w orzecznictwie, jak i judykaturze zagadnienie to było różnie interpretowane. Twierdzono, że wystarczy przewidziane w art. 258 § 2 k.p.k. samo zagrożenie w przepisie, które znamiona wyczerpuje czyn zarzucany oskarżonemu i nie jest wymagane prognozowanie wymierzenia surowej kary<sup>49</sup>. Wskazywano wprost, że „Przesłanka z art. 258 § 2 k.p.k. w postaci zagrożenia surową karą jest oceniana przez pryzmat zagrożenia ustawowego, przewidzianego za dane przestępstwo i jako samodzielna podstawa utrzymywania tymczasowego aresztowania winna być ostrożnie stosowana”<sup>50</sup>.

Przyjmowano też, że chodzi nie tylko o zarzucenie przestępstwa należącego do kategorii określonej w art. 258 § 2 k.p.k., ale także konieczne jest, by z ustalonych okoliczności sprawy wynikało, że może zostać wymierzona surowa kara pozbawienia wolności<sup>51</sup>. Charakterystyczne jest wyraźne stwierdzenie Sądu

<sup>49</sup> Postanowienie SN z dnia 18 sierpnia 1999 r. – III KZ 112/99, niepubl.; postanowienie SA w Gdańsku z dnia 4 listopada 1998 r. – II AKz 343/98, w: W. Cieślak, T. Kopczyński, W. Wolański, Zestawienie orzecznictwa Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych dotyczącego KK i k. p. k. z 1997 r. za okres: wrzesień 1998 r. – luty 1999 r., Warszawa 1999, s. 38; postanowienie SA w Katowicach z dnia 15 maja 2002 r. – II AKz 453–454/02, OSN Prok. i Pr. 2003, Nr 1, poz. 23; postanowienie SA w Katowicach z dnia 3 września 2003 r. – II AKo<sup>1</sup> 401/03, KZS 2003, Nr 11, poz. 57; postanowienie SA w Krakowie z dnia 27 lipca 2005 r. – II AKz 293/05, KZS 2005, Nr 7–8, poz. 88; postanowienie SA w Katowicach z dnia 16 stycznia 2008 r. – II AKz 30/08, OSN Prok. i Pr. 2009, Nr 4, poz. 39; postanowienie SA w Katowicach 6 lutego 2008 r. – II AKz 103/08, OSN Prok. i Pr. 2009, Nr 4, poz. 40.

<sup>50</sup> Postanowienie SA w Warszawie z dnia 1 grudnia 2006 r. – II AKp 143/06, KZS 2007, Nr 6, poz. 64.

<sup>51</sup> Postanowienie SN z dnia 20 marca 2007 r. – WZ 8/07, OSN Prok. i Pr. 2007, Nr 7–8, poz. 18; postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2007 r. – WZ 11/07, OSNKW 2007, Nr 6, poz. 52; postanowienie SA w Krakowie z dnia 3 grudnia 1998 r. – II AKz 267/98, KZS 1998, Nr 12, poz. 41; postanowienie SA w Katowicach z dnia 5 maja 1999 r. – II AKz 121/99, Biul. SA w Katowicach 1999, Nr 2, poz. 4; postanowienie SA w Krakowie z dnia 21 grudnia 1999 roku – II AKz 285/99, KZS 1999, Nr 12, poz. 27; postanowienie SA w Krakowie z dnia 26 stycznia 2000 roku – II AKz 9/00, KZS 2000, Nr 2, poz. 25; postanowienie SA w Katowicach z dnia 17 maja 2000 r. – II AKz 140/00, Prz. Orz. PA w Katowicach 2000, poz. 3; postanowienie SA w Katowicach z dnia 31 maja 2000 r. – II AKz 131–132/00, OSA 2001, Nr 2, poz. 11; postanowienie SA w Katowicach z dnia 21 lutego 2001 r. – II AKz 121/01, OSN Prok. i Pr. 2001, Nr 11, poz. 24; postanowienie SA w Katowicach z dnia 28 lutego 2001 r. – II AKz 133/01, OSN Prok. i Pr. 2001, Nr 11, poz. 25; postanowienie SA w Katowicach z dnia 3 kwietnia 2002 r. – II AKz 297/02, Prz. Orz. PA w Katowicach 2003, poz. 2; postanowienie SA w Krakowie z dnia 23 maja 2002 r. – II AKz 178/02, KZS 2002, Nr 5, poz. 49; postanowienie SA w Katowicach z dnia 24 lipca 2002 r. – II AKz 647/02, II AKz 666/02, OSN Prok. i Pr. 2003, Nr 5, poz. 28; postanowienie SA w Krakowie z dnia 9 kwietnia 2003 r. – II AKz 120/03, OSN Prok. i Pr. 2003, Nr 10, poz. 22; postanowienie SA w Katowicach z dnia 12 maja 2004 r. – II AKz 344/04, OSN Prok. i Pr. 2005, Nr 5, poz. 18; postanowienie SA w Krakowie z dnia 18 listopada 2004 r. – II AKz 414/04, OSN Prok. i Pr. 2005, Nr 6, poz. 27; postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 lutego 2005 r. – II AKz 53/05, OSN Prok. i Pr. 2005, Nr 11, poz. 31; postanowienie SA w Krakowie z dnia 16 lutego 2005 r. – II AKz 53/05, OSA 2006, Nr 6, poz. 30; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 9 marca 2005 r. – II AKz 94/05 – 97/05, OSA 2005, Nr 11, poz. 78; postanowienie SA w Krakowie z dnia 30 marca 2005 r. – II AKz 108/05, OSN Prok. i Pr. 2005, Nr 12, poz. 20; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 19 października 2005 r. – II AKz 453/05, OSP 2007, Nr 1, poz. 19 z głosem aprobującą J. Skorupki, OSP 2007, Nr 1, s. 118–123; postanowienie SA w Katowicach z dnia 14 grudnia 2005 r. – II AKz 748/05, OSN Prok. i Pr. 2006, Nr 4, poz. 39; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 6 grudnia 2006 r. – II AK 626/06, OSN Prok. i Pr. 1007, Nr 11, poz. 27; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 30 stycznia 2008 r. – II AKz 48/08, Biul. SA we Wrocławiu 2009, Nr 1, poz. 130; postanowienie SA w Krakowie z dnia 2 kwietnia 2008 r. – II AKz 163/08, OSN Prok. i Pr. 2008, Nr 11, poz. 39; postanowienie SA w Katowicach z dnia 5 listopada 2008 r. – II AKz 815/08, OSN Prok. i Pr. 2009, Nr 9, poz. 46; postanowienie SA w Krakowie z dnia 28 stycznia 2009 r. – II AKz 3/09, KZS 2009, Nr 1, poz. 76; postanowienie

Najwyższego: „Warunek, aby potrzeba zastosowania tymczasowego aresztowania w celu zabezpieczenia prawidłowego toku postępowania była uzasadniona „groźącą oskarżonemu surową karą” (art. 258 § 2 k.p.k.), spełniony jest wówczas, gdy nie tylko trafnie postawiono zarzut popełnienia zbrodni lub występku zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 8 lat, ale gdy nadto z okoliczności sprawy wynika, że rzeczywiście może zostać oskarżonemu wymierzona surowa kara pozbawienia wolności”<sup>52</sup>.

Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy wskazał, że przyjęcie konieczności wykazania dla zastosowania tymczasowego aresztowania na podstawie art. 258 § 2 k.p.k. istnienia uzasadnionej obawy matactwa lub uzasadnionej obawy ucieczki, ukrycia się oskarżonego, czy też innego bezprawnego utrudniania postępowania karnego, czyniłoby przepis § 2 zbędnym. Taki sposób dokonywania interpretacji stałby w rażącej sprzeczności z zakazem wykładni *per non est*. Jeżeli więc ustawodawca przewidział w art. 258 § 2 k.p.k. dodatkową podstawę stosowania tymczasowego aresztowania, a jednocześnie z żadnego przepisu nie wynika konieczność łącznego wystąpienia przesłanek określonych w § 1 i 2, to surowa kara grożąca oskarżonemu, w okolicznościach opisanych w art. 258 § 2 k.p.k., stanowić może samodzielną przesłankę szczególną.

W art. 258 § 2 k.p.k. zawarte jest domniemanie istnienia obawy, że oskarżony, z uwagi na groźącą mu, w tej konkretnej sprawie, surową karę, będzie bezprawnie utrudniał postępowanie, co może stanowić samodzielną przesłankę szczególną stosowania tymczasowego aresztowania<sup>53</sup>.

Na uwagę zasługuje też wsparcie się przez Sąd Najwyższy orzecznictwem Trybunału Sztрасburskiego, w którym zwraca się uwagę, że surowość wyroku, jaki może w przyszłości zapaść, i związany z nim ciężar gatunkowy stawianych zarzutów, daje organom krajowym uzasadnioną podstawę do przyjęcia ryzyka ucieczki, a nawet ponownego popełnienia czynów zabronionych<sup>54</sup>.

---

SA w Krakowie z dnia 22 marca 2010 r. – II AKz 106/10, OSN Prok. i Pr. 2010, Nr 12, poz. 21; J. Tylman (w:) T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2009, s. 543; L.K. Paprzycki (w:) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 841.

<sup>52</sup> Postanowienie SN z dnia 3 kwietnia 2007 r. – WZ 11/07, OSNKW 2007, Nr 6, poz. 52 z aprobowaną glosą J. Matrasa, PS 2008, nr 11–12, s. 224–228.

<sup>53</sup> *Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami*, Warszawa 1997, s. 420–421; W. Grzeszczyk, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 308; J. Izydorzyc, *Stosowanie tymczasowego aresztowania w polskim postępowaniu karnym*, Kraków 2002, s. 127–131; J. Skorupka, *Stosowanie i przedłużanie tymczasowego aresztowania w postępowaniu przygotowawczym*, Prok. i Pr. 2006, nr 12, s. 109.

<sup>54</sup> Wyrok z dnia 23 czerwca 2005 r. w sprawie 44722/98 Łatasiewicz przeciwko Polsce, LEX nr 153396, wyrok z dnia 31 maja 2011 r. w sprawie 24205/06 Krawczak przeciwko Polsce, LEX nr 817591, czy wyrok z dnia 26 lipca 2001 r. w sprawie 33977/96 Ilijkov przeciwko Bułgarii, LEX nr 76133.

## 7. Sporządzenie wyroku (art. 412 k.p.k.)

W praktyce zdarzyło się, że przewodniczący odczytał wyrok, który faktycznie nie został sporządzony. Odczytał z ekranu monitora komputera treść rozstrzygnięcia, opierając się na „przykładowym wyroku”, jakim dysponował oraz podał ustnie jego uzasadnienie. W związku z tym powstał problem, czy w ogóle doszło do wydania wyroku.

Na tym tle zostało przedstawione Sądowi Najwyższemu zagadnienie prawne, „czy w sytuacji, gdy doszło do ogłoszenia wyroku, pomimo tego że wyrok nie został sporządzony na piśmie i podpisany, to należy uznać, że wyrok taki nie wywołuje skutków prawnych (*sententia non existens*), czy też należy uznać, że wyrok taki istnieje, ale jest dotknięty wadą stanowiącą bezwzględną przyczynę uchylecia wyroku (art. 439 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k.)?”

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2012 r. – I KZP 19/11 (OSNKW 2012, Nr 1, poz. 3) zasadnie uznał, że **Warunkiem istnienia w obrocie prawnym wyroku jako dokumentu procesowego jest sporządzenie go na piśmie, a następnie publiczne ogłoszenie**. To stwierdzenie sądu jest oczywiste.

W uzasadnieniu organ ten zauważył, że z rozdziału 12 k.p.k. wynika, że na wydanie wyroku składa się: 1) narada (gdy sąd orzeka w składzie kolegiальnym); 2) głosowanie; 3) sporządzenie wyroku na piśmie; 4) podpisanie wyroku; 5) ogłoszenie wyroku. Słusznie odwołał się do judykatu, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że „Wyrokowanie stanowi końcową fazę postępowania przed sądem, w którym rozstrzyga się o przedmiocie procesu. Wyodrębnić w nim można następujące wyraźne etapy: naradę nad wyrokiem (art. 108 k.p.k. i nast. oraz art. 408 k.p.k.), głosowanie nad wyrokiem (art. 111 i nast. k.p.k.), sporządzenie wyroku i ustne przytoczenie najważniejszych jego powodów (art. 418 k.p.k.). Każdy z tych etapów odgrywa istotną a przy tym autonomiczną rolę i nie może być eliminowany. Jakikolwiek „pójście na skróty” jest tu niedopuszczalne i stanowi głęboką wadę postępowania sądowego”<sup>55</sup>.

Art. 412 k.p.k. wymaga sporządzenia wyroku i trafnie Sąd Najwyższy wskazał, że użyty w tym przepisie zwrot „sporządzenie wyroku” oznacza dyspozytywną jego część (zwaną też sentencją) podpisaną przez wszystkich członków składu orzekającego. Natomiast określenie „sąd sporządza wyrok” należy rozumieć w sensie dokonywania czynności procesowej z udziałem składu orzekającego, choć technicznie napisanie treści wyroku następuje przez sędziego lub protokolanta pod dyktando sędziego. Wyrok ma być sporządzony na piśmie. Ten warunek ma charakter gwarancyjny, gdyż nie tylko umożliwia przeprowadzenie kontroli instancyjnej wydanego orzeczenia, ale także wzmacnia bezpieczeństwo prawne i zaufanie do organów państwa. Warunkiem istnienia w obrocie prawnym wyroku

<sup>55</sup> Wyrok SN z dnia 21 stycznia 2004 r. – II KK 168/03, OSN Prok. i Pr. 2004, nr 9, poz. 7.

jako dokumentu procesowego jest sporządzenie go na piśmie. Takim dokumentem jest wyrok sporządzony, ale niepodpisany (art. 439 § 1 pkt 6 *in fine* k.p.k.).

Sporządzenie wyroku polega na przygotowaniu jego projektu, który staje się wyrokiem dopiero z chwilą jego ogłoszenia, po uprzednim podpisaniu przez wszystkich członków składu orzekającego. Ogłoszenia wyroku kreuje wyrok. Polega na publicznym odczytaniu części dyspozytywnej wyroku<sup>56</sup>. Wyrok staje się obowiązującym nie z chwilą sporządzenia go na piśmie, czy nawet podpisania przez skład orzekający, lecz z chwilą ogłoszenia go<sup>57</sup>. W wypadku nieogłoszenia wyroku nie można przyjąć jego istnienia w znaczeniu prawnym<sup>58</sup>.

## 8. Względne powody odwoławcze (art. 438 pkt 2 k.p.k.)

J eżeli dane uzyskane w toku czynności, sprawdzających (art. 307 § 1 k.p.k., lub czynności niecierpiących zwłoki (art. 308 § 1 k.p.k.) lub prowadzonego przez okres co najmniej 5 dni dochodzenia, nie stwarzają dostatecznych podstaw do wykrycia sprawy w drodze dalszych czynności procesowych, można wydać postanowienie o umorzeniu dochodzenia i wpisaniu sprawy do rejestru przestępstw (art. 325f § 1 k.p.k.). W razie ujawnienia zaś po umorzeniu danych pozwalających na wykrycie sprawy, Policja wydaje postanowienie o podjęciu na nowo dochodzenia (art. 325f § 3 k.p.k.). Do dalszego prowadzenia dochodzenia niezbędne jest wydanie postanowienia o podjęciu go na nowo.

Ze względu na to, że w praktyce wykonywano czynności procesowe, mimo niewydania takiego postanowienia, pojawił się problem skuteczności tych czynności. Przedstawiono Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego, „czy materiały zgromadzone w sprawie, w której zaniechano wydania na podstawie przepisu art. 325f § 3 k.p.k. postanowienia o podjęciu na nowo umorzonych dochodzenia, mogą być wykorzystane w toku rozprawy jako dowody w rozumieniu przepisów Działu V Dowody Kodeksu postępowania karnego?”

Sąd Najwyższy w postanowieniu SN z dnia 28 marca 2012 r. – I KZP 25/11 (OSNKW 2012, Nr 5, poz. 46) przyjął: **Niewydanie postanowienia o podjęciu na nowo umorzonego dochodzenia rejestrowego (art. 325f § 3 k.p.k.) i wykona-**

---

<sup>56</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 1999 r. – II AKo 113/99, KZS 2000, Nr 3, poz. 57; P. Hofmański, *O jawności posiedzeń sądowych w procesie karnym*, (w:) *Współczesne problemy procesu karnego i jego efektywności. Księga pamiątkowa Prof. A. Bulsiewiczza*, Toruń 2004, s. 133.

<sup>57</sup> Postanowienie SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 1999 r. – II AKo 113/99, KZS 2000, Nr 3, poz. 57.

<sup>58</sup> E. Skrętowicz, *Wyrokowanie sądu pierwszej instancji w sprawach karnych*, Lublin 1984, s. 104–105; idem, *Wyrok sądu karnego pierwszej instancji. Z problematyki wyrokowania*, Lublin 1989, s. 49; L.K. Paprzycki (w:) J. Grajewski, L.K. Paprzycki, S. Steinborn, *Kodeks postępowania karnego...*, s. 1249; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek, *KPK. Komentarz*, t. II, Warszawa 2011, s. 631; postanowienie SA w Gdańsku z dnia 9 czerwca 1999 r. – II AKo 113/99, KZS 2000, Nr 3, poz. 57; postanowienie SN z dnia 12 grudnia 1961 r. – II K 719/61, OSNKW 1962, nr 4, poz. 66; wyrok SN z dnia 4 października 2007 r. – V KK 269/07, LEX nr 476327.

**nie dalszych czynności procesowych stanowi względną przyczynę odwoławczą (art. 438 pkt 2 k.p.k.).**

Jest to pogląd słuszny, gdyż naruszenie art. 325f § 3 k.p.k. nie jest równoznaczne z zakazem dowodowym dotyczącym materiałów zebranych w dochodzeniu. Wprawdzie zakazy dowodowe określają ograniczenia co do możliwości dowodzenia oraz wprowadzania i przeprowadzania dowodów, a także ich wykorzystania w procesie karnym,<sup>59</sup> lecz zakaz taki musi wynikać z ustawy, a w kodeksie postępowania karnego próżno go szukać. Słusznie zatem Sąd Najwyższy wskazał, że uchybienie proceduralne polegające na braku decyzji o formalnym podjęciu na nowo umorzonego dochodzenia rejestrowego traktować należy na ogólnych zasadach jako obrazę przepisów postępowania, która może stanowić względną przyczynę odwoławczą. Brak podstaw do przyjęcia, aby tego rodzaju wada proceduralna skutkowałą naruszenie któregośkolwiek z zakazów dowodowych zawartych w przepisach kodeksu postępowania karnego.

**9. Pytania prawne do Sądu Najwyższego (art. 441 § 1 k.p.k.)**

Sąd Najwyższy przed rozstrzygnięciem przedstawionego mu zagadnienia prawnego z reguły bada przesłanki z jego wystąpieniem, co owocuje wskazówkami co do przesłanek umożliwiających skierowanie konkretnego pytania prawnego do tego organu.

W postanowieniu z dnia 20 czerwca 2012 r. – I KZP 7/12, (OSNKW 2012, Nr 7, poz. 74) Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że „W orzecznictwie i doktrynie jednolicie przyjmuje się, że wystąpienie przez sąd odwoławczy z pytaniem prawnym do Sądu Najwyższego w trybie art. 441 § 1 k.p.k. jest uzasadnione tylko wówczas, gdy łącznie spełnione są następujące przesłanki:

- a) w postępowaniu odwoławczym wyłoniło się „zagadnienie prawne”, czyli istotny problem interpretacyjny, dotyczący przepisów rozbieżnie interpretowanych w praktyce sądowej lub przepisu o wadliwej redakcji albo niejasno sformułowanego, dającego możliwość przeciwstawnych interpretacji;
- b) zagadnienie to wymaga „zasadniczej wykładni ustawy”, czyli przeciwdziałania rozbieżnościom interpretacyjnym, już zaistniałym w orzecznictwie bądź mogącym – z uwagi np. na istotne różnice poglądów – w nim zaistnieć, które to rozbieżności są niekorzystne dla prawidłowego funkcjonowania prawa w praktyce;
- c) pojawiło się ono „przy rozpoznawaniu środka odwoławczego”, a więc jest powiązane z konkretną sprawą, i to w taki sposób, że od wyjaśnienia tego zagadnienia prawnego zależy rozstrzygnięcie danej sprawy, gdyż Sąd Najwyż-

<sup>59</sup> Z. Kwiatkowski, *Zakazy dowodowe w procesie karnym*, Kraków 2005, s. 45 i n.; A. Gaberle, *Dowody w sądowym procesie karnym*, Kraków 2007, s. 269 i n.

szy dokonuje tu wykładni określonego przepisu lub przepisów tylko w związku ze sprawą, w której usunięcie wątpliwości prawnych pozwoli na prawidłowe jej rozstrzygnięcie.” Takie też stanowisko tenże organ zajął w postanowieniu SN z dnia 5 czerwca 2012 r. – WZP 1/12 (OSNKW 2012, Nr 9, poz. 88), postanowieniu SN z dnia 28 marca 2012 r. – I KZP 25/11 (OSNKW 2012, Nr 5, poz. 46) i w postanowieniu z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 16/12 (OSNKW 2012, nr 12, poz. 126).

W postanowieniu z dnia 19 stycznia 2012 r. – I KZP 17/11 (OSNKW 2012, Nr 1, poz. 2) zwrócił uwagę, że „W sprzeczności z zasadą samodzielności jurysdykcyjnej sądu (art. 8 § 1 k.p.k.) byłoby dokonywanie zasadniczej wykładni ustawy (art. 441 § 1 k.p.k.) tylko dlatego, że w sprawie wystąpiła sytuacja „nieobjęta wprost dotychczasowym orzecnictwem Sądu Najwyższego”.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 12/12, OSNKW 2012, Nr 11, poz. 112) uznał, że „W orzecnictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie, utrwalony jest pogląd, że skuteczne wystąpienie z pytaniem prawnym na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. jest możliwe jedynie wówczas, gdy w sprawie ujawnia się zagadnienie o charakterze prawnym, a więc stanowiące istotny problem interpretacyjny, a nadto wymagające zasadniczej wykładni ustawy, czyli dotyczące przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej, albo przepisu o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, umożliwiającego przeciwstawne interpretacje, a autorytatywne wyjaśnienie tego przepisu może mieć znaczenie prejudycjalne dla kształtowania przyszłego orzecnictwa. Zadaniem Sądu Najwyższego, działającego w trybie art. 441 § 1 k.p.k., nie jest zaś rozstrzyganie konkretnych kasusów bądź udzielanie porad, jak należy postąpić w określonej sytuacji. Podkreśla się też, że przepis art. 441 § 1 k.p.k. ma charakter wyjątkowy w stosunku do art. 8 § 1 k.p.k. statuującego zasadę samodzielności jurysdykcyjnej sądu rozpoznającego sprawę, wobec czego musi być wykładany ściśle. Niedopuszczalność sięgania po instytucję z art. 441 § 1 k.p.k. zachodzi również wówczas, gdy pytanie odrywa się od realiów danej sprawy, zwłaszcza gdy sąd odwoławczy dostatecznie nie zgłębił łączących się z nim, obiektywnie występujących problemów ze sfery faktu lub prawa”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 14/12 (OSNKW 2012, Nr 12, poz. 125) wyjaśnił, że „Zgodnie z dyspozycją art. 441 k.p.k. sąd odwoławczy może wystąpić do Sądu Najwyższego o rozstrzygnięcie zagadnienia prawnego tylko wówczas, gdy mając wątpliwości, których samodzielnie nie jest w stanie wyjaśnić, uznaje, że przepis ustawy mający zastosowanie w danej sprawie wymaga zasadniczej wykładni. Rzecz jednak w tym, że pytanie zadawane przez sąd rozpoznający sprawę w postępowaniu odwoławczym nie może mieć charakteru abstrakcyjnego (uprawnienie takie bowiem przysługuje jedynie podmiotom wskazanym w art. 60 § 1 i 2 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.), lecz musi być bezpośrednio związane z rozstrzyganym środkiem odwoławczym. Tak zaś będzie

jedynie wówczas, gdy sąd odwoławczy prawidłowo ustali, które przepisy prawa mają zastosowanie w rozpoznawanej sprawie”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2012 r. – I KZP 19/11 (OSNKW 2012, Nr 1, poz. 3) zasadnie przyjął, że „W orzecznictwie Sądu Najwyższego, jak i w doktrynie, utrwalony jest pogląd, że przekazanie pytania prawnego jest możliwe wówczas, gdy w sprawie ujawni się zagadnienie o charakterze prawnym, a więc stanowiące istotny problem interpretacyjny, a nadto wymagające zasadniczej wykładni ustawy, czyli dotyczące przepisu rozbieżnie interpretowanego w praktyce sądowej albo przepisu o oczywiście wadliwej redakcji lub niejasno sformułowanego, umożliwiającego przeciwstawne interpretacje, a jego wyjaśnienie może mieć znaczenie prejudycjalne dla kształtowania przyszłego orzecznictwa. Warunkiem jest również, by wyłoniło się ono podczas rozpoznawania środka odwoławczego i miało znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w postępowaniu odwoławczym”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2012 r. – I KZP 1/12 (OSNKW 2012, Nr 5, poz. 47) trafnie wyjaśnił, że „Zagadnienie prawne w kontekście przepisu art. 441 § 1 k.p.k. ujmowane być musi jako istotny problem interpretacyjny, który dotyczy przepisu (lub grupy przepisów) rozbieżnie interpretowanego (interpretowanych) w orzecznictwie sądowym, bądź też takiego (takich), którego (których) wadliwa redakcja lub niejasna formuła umożliwia przeciwstawne interpretacje. Co więcej, tak ujęty problem interpretacyjny wymaga zasadniczej wykładni ustawy, a więc takiej, która odnosi się do ważnych zagadnień, podjęcie wykładni ma zaś na celu zapobieganie rozbieżnościom interpretacyjnym w praktyce sądowej”.

W postanowieniu SN z dnia 20 czerwca 2012 r. – I KZP 3/12 (OSNKW 2012, Nr 8, poz. 80) czytamy, że „Jednym z warunków rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego przez Sąd Najwyższy w drodze uchwały jest wyłonienie się tego zagadnienia przy rozpoznawaniu środka odwoławczego (podkr. SN). Jeżeli kwestia zastosowania określonego przepisu, o którego wykładnię sąd odwoławczy występuje, nie pojawi się z uwagi na okoliczności występujące w sprawie, to odpada możliwość podjęcia uchwały na podstawie art. 441 § 3 k.p.k. Innymi słowy, brak związku między stanem zaistniałym w konkretnej sprawie a treścią pytania prawnego wyklucza możliwość rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego (nawet doniosłego), które w takiej sytuacji pojawia się tylko przy okazji rozpoznania tej sprawy”. Są to stwierdzenia słuszne i już nie raz organ ten je formułował.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2012 r. – I KZP 20/11 (OSNKW 2012, Nr 1, poz. 4) trafnie uznał, że „Brak wypowiedzi Sądu Najwyższego w zakresie wykładni określonych przepisów w żadnym wypadku nie uprawnia do korzystania z instytucji wskazanej w art. 441 § 1 k.p.k.”.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 czerwca 2012 r. – I KZP 4/12 (OSNKW 2012, Nr 7, poz. 72) przyjął, że „Jeżeli sąd występujący z pytaniem prawnym w trybie art. 441 § 1 k.p.k., mimo niedopełnienia wymogu dokonania uprzed-



nio wszechstronnej analizy przepisu, który jego zdaniem wymaga zasadniczej wykładni ustawy, obejmującej wszystkie metody wykładni, w tym gdy zachodzi taka potrzeba z uwagi na zmiany określonych przepisów, również historycznej oraz stanowiska doktryny i orzecznictwa, jeżeli wyrażono je w tej materii, przedstawi jednak Sądowi Najwyższemu, zagadnienie prawne wymagające rzeczywiście takiej wykładni, to samo nienależyte dopełnienie omawianego wymogu nie wyklucza jeszcze podjęcia stosownej uchwały, jeżeli problem ten jawi się wyraźnie jako realny”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 10/12 (OSNKW 2012, nr 11, poz. 113) zasadnie zwrócił uwagę, że „Występujący z tzw. pytaniem prawnym sąd odwoławczy powinien w uzasadnieniu wystąpienia uargumentować, iż w sprawie wyłonił się problem interpretacyjny, odnoszący się do wadliwie zredagowanego, niejasnego, czy różnie interpretowanego przepisu lub ich zespołu (zagadnienie prawne), ponadto wykazać, że przedstawione zagadnienie stanowi doniosły problem interpretacyjny, wymagający przeciwdziałania możliwym lub już powstałym rozbieżnościom w stosowaniu prawa (wymaga wykładni zasadniczej), wreszcie wyjaśnić, w jaki sposób to zagadnienie jest powiązane z konkretną sprawą (wyłoniło się przy rozpoznawaniu środka odwoławczego) i jaki wpływ na jej rozstrzygnięcie będzie miała wypowiedź Sądu Najwyższego. (...) podjęcie w omawianym trybie uchwały jest niedopuszczalne m.in. wtedy, gdy sąd odwoławczy w istocie nie ma wątpliwości co do znaczenia przepisu prawa, od którego zależy rozstrzygnięcie środka odwoławczego, a jego wystąpienie dyktowane jest potrzebą upewnienia się lub wręcz zasięgnięcia porady co do rozstrzygnięcia rozpoznawanego środka. Niedopuszczalne jest też wtedy, gdy formułowane wątpliwości interpretacyjne mogą zostać rozwiane w drodze zwykłej, a nie o charakterze zasadniczym, wykładni, do której dokonania sąd jest uprawniony – i zobowiązany – w ramach samodzielności jurysdykcyjnej (art. 8 § 1 k.p.k.)”.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 czerwca 2012 r. – WZP 1/12 (OSNKW 2012, Nr 9, poz. 88) zasadnie uznał, że „Sąd Najwyższy nie ma żadnego tytułu, aby w toku postępowania wywołanego na podstawie art. 441 § 1 k.p.k. prowadzić rozważania dotyczące prawomocnej, niezaskarżonej decyzji sądu. Kontestowanie niezaskarżalnego orzeczenia sądu przez ten sam sąd, ale w innym składzie, czy też sąd tego samego rzędu, któremu już po wcześniejszym i definitywnym rozstrzygnięciu kwestii związanych z dopuszczalnością wniesienia środka odwoławczego przekazano sprawę do rozpoznania w trybie art. 37 k.p.k., nie znajduje żadnego oparcia w obowiązujących przepisach postępowania karnego”.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lipca 2012 r. – I KZP 13/12, (OSNKW 2012, Nr 9, poz. 87) trafnie wyjaśnił, że Udzielenie przez Sąd Najwyższy odpowiedzi na zadane przez Sąd Okręgowy pytanie prawne możliwe jest jedynie pod warunkiem zaistnienia w sprawie wszystkich przesłanek określonych w art. 441 k.p.k.: 1) zagadnienie prawne, którego dotyczy pytanie, wyłoniło się w związku

z rozpoznaniem środka odwoławczego, 2) od rozwiązania zagadnienia zależy rozstrzygnięcie w konkretnej sprawie, 3) zagadnienie wymaga zasadniczej wykładni ustawy”.

Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów z 19 stycznia 2012 r. – I KZP 18/11 (OSNKW 2012, Nr 1, poz. 1) słusznie uznał, że „Po pierwsze, (...) podstawową przesłanką wystąpienia z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym nie jest sama rozbieżność w orzecznictwie, a zwłaszcza rozbieżność wynikająca z odmiennego stosowania prawa, lecz rozbieżność wynikająca z odmiennej wykładni prawa. Już ta okoliczność nakłada na podmiot korzystający z uprawnienia przewidzianego w art. 60 ustawy o Sądzie Najwyższym szczególny obowiązek, jeżeli chodzi o przygotowanie uzasadnienia wniosku. Ponadto o ile w poprzednim stanie prawnym (art. 13 pkt 3 ustawy z dnia 20 września 1984 r. o Sądzie Najwyższym) przesłanka wystąpienia z zagadnieniem prawnym była określona jako potrzeba wyjaśnienia przepisów prawnych, których stosowanie wywołało rozbieżności w orzecznictwie, o tyle na gruncie obowiązującej ustawy chodzi wyłącznie o rozbieżność w orzecznictwie wymagającą wykładni prawa. W poprzednim stanie prawnym akcent był więc położony na stosowanie przepisów, a nie na wykładnię prawa, natomiast obecnie rozbieżność w orzecznictwie ma wprost dotyczyć wykładni prawa (por. także postanowienie składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2004 r., III CZP 25/04, OSNC 2005, z. 7–8, poz. 146).

Po drugie, skoro podstawą takiego wniosku jest rozbieżność w orzecznictwie sądowym, to skuteczne wystąpienie z abstrakcyjnym zagadnieniem prawnym musi wiązać się z uprzednim zidentyfikowaniem, analizą, a następnie przedstawieniem Sądowi Najwyższemu rozbieżnych orzeczeń. Niewystarczające jest więc, co w części jest udziałem rozpoznawanego wniosku, ograniczanie się do pism prezesów poszczególnych sądów powszechnych, relacjonujących praktykę orzeczniczą.

Po trzecie wreszcie, rozbieżność musi być rzeczywista, co zakłada prawidłowe odczytanie rezultatów dokonanej przez sądy wykładni, a ponadto musi zachodzić w orzecznictwie sądów powszechnych lub Sądu Najwyższego, co z kolei wiąże się z ustaleniem odpowiedniej liczby rozbieżnych orzeczeń”.

## 10. Utrata mocy wyroku łącznego (art. 575 § 1 k.p.k.)

W myśl art. 575 § 1 k.p.k. w wypadku, gdy po wydaniu wyroku łącznego zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, z chwilą jego wydania poprzedni wyrok łączny traci moc. W kontekście tej regulacji powstał problem jak rozumieć określenie „wyrok łączny traci moc”, a mianowicie, czy oznacza, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego tracą moc wszystkie rozstrzygnięcia zawarte w poprzednim wyroku łącznym, czy też tracą moc tylko te jego rozstrzygnięcia, które zostały objęte nowym wyrokiem łącznym.

W judykaturze problem ten rozbieżnie rozwiązywano.

Prezentowano pogląd, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego poprzedni wyrok łączny traci moc w całości, bez względu na zakres różnic w treści obu wyroków i bez względu na to, ile kar łącznych wymierzono w poprzednim wyroku łącznym. Wskazuje się, że „Treść przepisu art. 575 § 1 k.p.k. wprost odnosi się do wyroku łącznego, a nie do kary łącznej. O tym, że przepis ten dotyczy wyroku łącznego, świadczy także porządkujący charakter wyroku łącznego. W przypadku odmiennego rozumienia tego przepisu, odnoszenia go do każdej z kar łącznych wymierzonych w wyroku łącznym, w obrocie prawnym mogłyby funkcjonować co najmniej dwa wyroki łączne wydane po zakończeniu postępowania, którego przedmiot stanowiły te same wyroki jednostkowe stanowiące podstawę wydania wyroku łącznego. Ponadto zwrócić należy uwagę na treść art. 575 § 2 k.p.k. Ustawodawca podkreślił w nim, że uchylene lub zmiana choćby jednego z wyroków stanowiących podstawę wyroku łącznego powoduje utratę mocy tego wyroku. Użycie słowa «choćby» wskazuje wolę ustawodawcy co do tego, że zmiana nawet jednej z części składowych wyroku łącznego powoduje upadek – utratę mocy – w całości. Stwierdzić zatem należy, że brak podstaw do przyjęcia, iż wyrok łączny, w którym wymierzono kilka kar łącznych, to w rzeczywistości kompilacja kilku wyroków łącznych. Przeczyłoby to funkcji porządkującej wyroku łącznego i niweczyłoby możliwość oceny całokształtu przestępnych działań i zaniechań konkretnej osoby”<sup>60</sup>.

Zajmowano też stanowisko, że przewidziana w art. 575 §1 k.p.k. „utrata mocy” dotyczy nie całego „poprzedniego wyroku łącznego”, a orzeczenia o konkretnej karze łącznej w nim zawartej<sup>61</sup>.

Rozstrzygając to zagadnienie, Sąd Najwyższy w uchwale składu 7 sędziów SN z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 15/12 (OSNKW 2012, nr 11, poz. 111) wyjaśnił: **Użyte w art. 575 § 1 k.p.k. wyrażenie „wyrok łączny traci moc” oznacza, że z chwilą wydania nowego wyroku łącznego tracą moc zawarte w poprzednim wyroku łącznym te jego rozstrzygnięcia o połączeniu kar lub środków karnych, bądź o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., które objęte zostały nowym wyrokiem łącznym, wydanym w związku z powstałą po wydaniu pierw-**

<sup>60</sup> Postanowienie SN z dnia 30 września 2010 r. – I KZP 14/10, OSNKW 2010, nr 10, poz. 86 z glosami J. Matrasa, OSP 2011, nr 1, poz. 2, M. Siwka, LEX/el. 2010 i aprobującymi uwagami R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Wojskowej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2010 r.*, WPP, 2011, nr 11, s. 97–99; postanowienie SN z dnia 4 lipca 2007 r. – V KK 419/06, OSNKW 2007, nr 10, poz. 74; wyrok SN z dnia 7 stycznia 2008 r. – V KK 309/07, OSNwSK 2008, poz. 21; wyrok SA w Katowicach z dnia 16 lutego 2006 r. – II AKa 26/06, KZS 2006, nr 7–8, poz. 158; postanowienie SA we Wrocławiu z dnia 16 października 2008 r. – II AKz 474/08, OSA 2009, nr 5, poz. 22; wyrok SA we Wrocławiu z dnia 27 listopada 2009 r. – II AKa 364/09, KZS 2010, nr 4, poz. 59.

<sup>61</sup> Wyrok SN z dnia 1 grudnia 2010 r. – III KK 231/10, Biul. PK 2010, Nr 10, poz. 1.2.7; postanowienie z dnia 19 maja 2011 r. – I KZP 4/11, OSNKW 2011, Nr 6, poz. 49 z aprobującymi uwagami R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2011 r.*, Ius Novum 2012, Nr 3, s. 170–173.

**szego wyroku łącznego potrzebą, wynikającą z przesłanek prawnomaterialnych, określonych w art. 85 k.k.** Pogląd ten nie jest trafny.

Uzasadniając ten pogląd, Sąd Najwyższy wskazał, że wyrok łączny wydaje się, jeżeli zachodzą warunki do orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby prawomocnie skazanej wyrokami różnych sądów. Wyrok łączny stanowi jedynie instytucję procesową, której celem jest realizacja prawa karnego materialnego w zakresie orzeczenia kary łącznej w stosunku do osoby skazanej prawomocnymi wyrokami na kary tego samego rodzaju, albo inne, podlegające łączeniu z uwagi na popełnienie ich w układzie temporalnym uzasadniającym stwierdzenie zbiegu realnego<sup>62</sup>. Zwrócił uwagę, że wyrażenie „traci moc” występuje także w art. 575 § 2 k.p.k., w którym przewidziano, że jeżeli choćby jeden z wyroków stanowiących podstawę wyroku łącznego ulega uchyleniu lub zmianie, wyrok łączny traci moc, a sąd w miarę potrzeby wydaje wyrok łączny. Istotne jest użycie w tym przepisie słowa „choćby”, a więc partykuły uwydatniającej zwykle minimalny zakres czegoś. Skutek w postaci utraty mocy wyroku łącznego w całości jest pewny tylko w niejako modelowym układzie procesowym, tzn. – jak w przypadku art. 575 § 1 k.p.k. – gdy pierwszy wyrok łączny zawiera rozstrzygnięcie tylko o jednej karze łącznej (oba przepisy art. 575 k.p.k. nie zawierają w swojej treści ani pozytywnej, ani negatywnej przesłanki pozwalającej na wnioskowanie dotyczące zakresu utraty mocy wyroku łącznego).

Dalej organ ten podkreślił, że pojęcie „utrata mocy” występuje także w przepisach związanych z wyrokami zaocznym i nakazowym (art. 482 § 3 i art. 506 § 3 i 4 k.p.k.). W obu przypadkach utrata mocy wyroku jest konsekwencją złożenia przez stronę środka zaskarżenia w postaci sprzeciwu, przy czym w odniesieniu do wyroku zaocznego dodatkowymi warunkami są uwzględnienie złożonego sprzeciwu przez sąd oraz stawiennictwo oskarżonego lub obrońcy na rozprawę. Skuteczne wniesienie sprzeciwu powoduje, że orzeczenie traci moc, tj. zostaje ono wyeliminowane trwale z obrotu prawnego, w całości. Wyjątkiem jest sytuacja, w której w sprzeciwie od wyroku nakazowego podniesiono wyłącznie zarzuty przeciwko rozstrzygnięciu o roszczeniu cywilnym. Zgodnie z art. 506 § 4 k.p.k. w takim przypadku wyrok nakazowy traci moc tylko w tej części, a sąd na posiedzeniu pozostawia powództwo cywilne bez rozpoznania.

Słusznie, zdaniem Sądu Najwyższego, żaden z przedstawionych przypadków, nie przystaje do warunków, w jakich na podstawie art. 575 § 1 k.p.k. traci moc wyrok łączny. Wyrok łączny traci moc *ex lege* w związku z potrzebą wydania nowego wyroku łącznego. Wyrok ten jest prawomocny, a unicestwienie jego bytu prawnego nie wynika ani z wad wcześniejszego postępowania, ani nie stanowi konsekwencji wniesienia środka zaskarżenia. Wydanie nowego wyroku nie musi się również wiązać z wolą którejkolwiek ze stron, ponieważ wyrok łączny wydaje

<sup>62</sup> Z. Kwiatkowski, *Istota i charakter prawny wyroku łącznego*, NP 1988, nr 9, s. 47; D. Kala, *Postępowanie w przedmiocie wydania wyroku łącznego*, Toruń 2003, s. 40–47.

się także z urzędu (art. 570 k.p.k.). Tymczasem wyrok zaoczny, wyrok nakazowy, stracą moc tylko w przypadku złożenia szczególnego środka zaskarżenia, jakim jest sprzeciw.

Wyrok łączny – czytamy w uzasadnieniu omawianej uchwały – korzysta z przymiotu prawomocności formalnej i materialnej. Przyjęcie poglądu, że przepis art. 575 § 1 k.p.k. rozumieć należy w ten sposób, iż w sytuacji, w której zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, z chwilą wydania takiego wyroku poprzedni wyrok łączny traci moc w całości, bez względu na zakres różnic w treści obu wyroków i bez względu na to, ile kar łącznych wymierzono w poprzednim wyroku łącznym, byłoby sprzeczne z materialnoprawnym celem wyroku łącznego, prowadziłoby do zaprzeczenia formalnej i materialnej prawomocności wyroku łącznego oraz skutkowałoby zaakceptowaniem prymatu prawa procesowego nad prawem materialnym.

Zdaniem tego organu, w sytuacji gdy – zgodnie z art. 575 § 1 k.p.k. – zachodzi potrzeba wydania nowego wyroku łącznego, a w poprzednim wyroku łącznym orzeczono tylko jedną karę łączną, z chwilą wydania nowego wyroku łącznego wyrok poprzedni traci moc w całości, co powoduje, że na trwałe zostaje on wyeliminowany z obrotu prawnego.

W sytuacji gdy w pierwszym wyroku łącznym orzeczono kilka kar łącznych i ewentualnie rozstrzygnięto o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k., a potrzeba wydania nowego wyroku łącznego wiąże się np. tylko z jednym elementem tego rozstrzygnięcia, nie ma uzasadnienia utrata mocy przez cały wyrok.

Argumenty przytoczone przez Sąd Najwyższy na poparcie poglądu wyrażonego w omawianej uchwale nie przekonują.

Określenie „wyrok łączny traci moc”, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 575 § 1 k.p.k., trzeba rozumieć – stosownie do zasady *lege non distinguente* – w ten sposób, że wyrok ten traci moc w całości. Gdyby bowiem ustawodawca miał na myśli utratę mocy tylko w pewnym zakresie, użyłby stosownego określenia; utrata mocy orzeczenia oznacza jego prawne unicestwienie.

Wcześniej trafnie Sąd Najwyższy<sup>63</sup> wskazał m.in., że:

- przy wzruszeniu prawomocnego wyroku łącznego na podstawie art. 575 k.p.k. dochodzi – inaczej niż przy orzekaniu w jego przedmiocie choćby w trybie kasacji – do utraty jego mocy *ipso iure*, co oznacza, że nie pojawia się konieczność jego wzruszenia w innej drodze, czy też nawet wydania orzeczenia stwierdzającego utratę jego mocy;
- tak jak możliwe jest uchylene prawomocnego wyroku łącznego tylko w części, tak i tylko w części możliwa jest utrata jego mocy *ex lege*. Z tego względu „utrata mocy wyroku łącznego *ipso iure* (art. 575 § 1 k.p.k.) następuje w odniesieniu do tych tylko jego rozstrzygnięć o połączeniu kar tego samego rodzaju

<sup>63</sup> Postanowienie z dnia 19 maja 2011 r. – I KZP 4/11, OSNKW 2011, Nr 6, poz. 49 z aprobowanymi uwagami R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego...*, s. 170–173.

(o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.), które zostały objęte nowym wyrokiem łącznym, wydanym w związku z powstałą po wydaniu tego wyroku potrzebą, wynikającą z przesłanek prawnomaterialnych określonych w art. 85 k.k.”;

- takiemu rozumieniu omawianej regulacji nie sprzeciwiają się reguły wykładni językowej. Nic bowiem nie wynika z faktu, że w art. 575 § 1 k.p.k. posłużono się określeniem „wyrok łączny” w liczbie pojedynczej, co jest charakterystyczne dla języka prawnego. Również użycie określenia „kara łączna” w art. 569 § 1 k.p.k. nie oznacza przecież, że w każdym wypadku miałoby chodzić o wyrok łączny orzekający jedną karę łączną i o utratę jego mocy w całości;
- w kontekście wykładni systemowej przyjęcie odmiennego poglądu wiodłoby do skutków trudnych do zaakceptowania z punktu widzenia zakazu *ne bis in idem*. Wyrok łączny, jak każdy inny wyrok, uzyskuje przymiot prawomocności formalnej i materialnej, tworząc stan rzeczy osądzonej. Z tego względu ponowne wydanie wyroku łącznego (rozstrzygnięcia o umorzeniu postępowania na podstawie art. 572 k.p.k.) w zakresie tożsamych wyroków jednostkowych, co do tych samych czynów tej samej osoby, narusza zakaz *ne bis in idem*.

## Kodeks karny wykonawczy

### 11. Właściwość sądu do orzekania w przedmiocie umorzenia kwoty pieniężnej z przypadku korzyści majątkowej (art. 206 § 3 k.k.w.)

W literaturze przyjmuje się, że adresatem normy art. 206 § 3 k.k.w. jest urząd skarbowy<sup>64</sup>. Sąd Najwyższy zaś stwierdził, że „Organem postępowania wykonawczego właściwym do orzekania, na podstawie art. 206 § 3 k.k.w., w przedmiocie rozłożenia na raty kwoty pieniężnej stanowiącej równowartość orzeczonego przypadku jest sąd pierwszej instancji”<sup>65</sup>. Ta rozbieżność stała się przyczyną zwrócenia się do Sądu Najwyższego z pytaniem, „Jaki organ (sąd czy urząd skarbowy) jest właściwy do orzekania, w trybie art. 206 § 3 k.k.w., w przedmiocie umorzenia należności Skarbu Państwa z tytułu przypadku korzyści majątkowej?”

<sup>64</sup> M. Siwek, Głosa do uchwały SN z dnia 24 maja 2007 r. – I KZP 12/07, I KZP 12/07, WPP 2007, nr 4, s. 101–110; K. Postulski, *Kodeks karny wykonawczy. Komentarz*, LEX 2012, teza 10 do art. 206; G.B. Szczygieł (w:) *Przypadek przedmiotów i korzyści pochodzących z przestępstwa*, pod red. E.M. Guzik-Makaruk, Warszawa 2012, s. 279–280.

<sup>65</sup> Uchwała SN z dnia 24 maja 2007 r. – I KZP 12/07, OSNKW 2007, nr 6, poz. 46, OSNKW 2007, nr 6, poz. 46 z krytyczną glosą M. Siwka, WPP 2007, nr 4, s. 101–110 i aprobującymi uwagami R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2007 rok*, WPP 2008, nr 2, s. 125; postanowienie SN z dnia 23 września 2010 r. – WZ 37/10, OSNwSK 2010, poz. 1789.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 16/12 (OSNKW 2012, nr 12, poz. 126) przyjął: **Orzekanie na podstawie art. 206 § 3 k.k.w. w przedmiocie umorzenia kwoty pieniężnej z tytułu środka karnego przepadku korzyści majątkowej należy do kompetencji sądu pierwszej instancji lub innego sądu równorzędnego (art. 2 pkt 1 k.k.w.)**. Jest to pogląd słuszny.

Zdaniem Sądu Najwyższego, za poglądem tym przede wszystkim przemawiają względy systemowe. Podobnie jak w wypadku grzywny, do której uiszczenia sąd wzywa skazanego w terminie 30 dni (art. 44 § 1 k.k.w.), a w wypadku jej nieuiszczenia w tym terminie kieruje do egzekucji komorniczej (art. 25 § 1 k.k.w.), zadaniem sądu jest wezwanie skazanego do uiszczenia kwoty pieniężnej stanowiącej przedmiot orzeczonego środka karnego przepadku (art. 206 § 1 w zw. z § 3 k.k.w.). Dopiero po bezskutecznym upływie terminu 30 dni, sąd kieruje sprawę do urzędu skarbowego w celu przeprowadzenia egzekucji w trybie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Brak jest racjonalnych argumentów, aby odmiennie potraktowane były kompetencje przewidziane w art. 206 § 2 k.k.w. Także i one należeć muszą – z powyższych względów – do sądu. Pojawienie się, nawet w toku postępowania egzekucyjnego, potrzeby rozstrzygnięcia określonych kwestii przez sąd wcale przecież nie musi oznaczać dysfunkcjonalności tego postępowania.

## **Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. z 2013 r., poz. 427)**

### **12. Zakres delegacji sędziego (art. 77 § 8)**

Zgodnie z art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych<sup>66</sup> prezes sądu apelacyjnego może delegować sędziego sądu rejonowego, sędziego sądu okręgowego albo sędziego sądu apelacyjnego do pełnienia obowiązków sędziego w sądzie równorzędnym lub niższym na obszarze apelacji, po uzyskaniu zgody sędziego i kolegium sądu okręgowego właściwego ze względu na siedzibę sądu, do którego ma nastąpić delegowanie, na nieprzerwany okres, nie dłuższy jednak niż sześć miesięcy w ciągu roku. Na tle tego przepisu pojawiła się wątpliwość, czy dopuszczalne jest delegowanie sędziego przez prezesa sądu apelacyjnego do orzekania w tym samym czasie w więcej niż jednym sądzie równoległym lub niższym na obszarze apelacji i czy w razie uznania nieprawidłowości takiej praktyki skutkiem jest nieważność całej delegacji.

Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lipca 2012 r. – I KZP 13/12, (OSNKW 2012, Nr 9, poz. 87) wyjaśnił: **Równoczesne delegowanie sędziego, na podstawie art. 77 § 8 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 ze zmianami), do więcej niż jednego sądu równorzędnego**

<sup>66</sup> Dz.U. z 2013 r., poz. 427.

**lub niższego – aczkolwiek może niekiedy utrudnić wykonywanie obowiązków delegowanego sędziego – nie stanowi naruszenia tego przepisu.**

W uzasadnieniu organ ten podniósł, że art. 77 § 8 p.u.s.p. niewątpliwie wyklucza dopuszczanie delegowania sędziego na pojedynczo wskazane dni, o ile nie przekraczały liczby 30 w ciągu roku. Z uzasadnienia projektu ustawy z dnia 18 sierpnia 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw<sup>67</sup> wynika jednoznacznie, że intencją projektodawców była eliminacja tej praktyki; jako powód wskazano, że w jej efekcie sędziowie delegowani wykonywali, we wskazanych pojedynczo dniach, dodatkowe obowiązki w innym sądzie, przy zazwyczaj niezmnijeszonym wymiarze obowiązków w sądzie macierzystym<sup>68</sup>. Odwołując się do wykładni językowej, historycznej i funkcjonalnej w obszernym wywodzie Sąd Najwyższy – moim zdaniem – przekonująco wykazał, że art. 77 § 8 p.u.s.p. w aktualnym brzmieniu dopuszcza udzielenie sędziemu przez prezesa sądu apelacyjnego delegacji do więcej niż jednego sądu równorzędnego lub niższego na ten sam okres. W konsekwencji tak określona delegacja jawi się jako ważna i skuteczna, a sąd z udziałem tak delegowanego sędziego nie jest sądem nienależycie obsadzonym w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Trafnie zwrócił uwagę, że takie kumulowanie delegacji może bowiem prowadzić do znacznego przeciążenia sędziów delegowanych wymiarem przydzielonych im zadań, a to z pewnością może się odbijać na jakości sprawowanego wymiaru sprawiedliwości.

Nie przekonuje natomiast zdanie odrębne sędziego SN W. Kozielowicza, że sędzia sądu rejonowego, którego delegowano do pełnienia obowiązków sędziego w innym sądzie równorzędnym, może w okresie tej delegacji wykonywać obowiązki orzecznicze wyłącznie w sądzie, do którego go delegowano. Nie jest dopuszczalne, na mocy wymienionego wyżej przepisu, równoczesne delegowanie sędziego do więcej niż jednego sądu.

**Ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym  
(Dz.U. z 2013 r., poz. 499)****13. Abstrakcyjne pytania prawne (art. 60 § 1)**

**P**odobnie jak w wypadku zagadnień prawnych wymagających zasadniczej ustawy przedstawianych przez sądy odwoławcze (tzw. konkretne pytania prawne), Sąd Najwyższy dokonuje także sprawdzenia przesłanek wniosków o rozstrzygnięcie rozbieżności w wykładni prawa, występujących w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego (tzw. abstrakcyjne pytania prawne).

<sup>67</sup> Dz.U. Nr 203, poz. 1192.

<sup>68</sup> Uzasadnienie projektu ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw, druk sejmowy nr 3655/10, s. 7.



Sąd Najwyższy wyjaśnił uchwałą składu 7 sędziów SN z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 17/12 (Biul. SN 2012, nr 10, s. 17)<sup>69</sup>: **Aby skutecznie wystąpić z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym, wykazać bowiem należy nie tylko rozbieżność istniejącą w orzecznictwie, ale również to, że rozbieżność owa wynika z odmiennej wykładni prawa dokonywanej przez sądy.**

Jest to pogląd trafny, gdyż ustawa warunkuje wystąpienie z takim wnioskiem od ujawnienia: 1) rozbieżności w wykładni prawa, 2) wystąpienia jej w orzecznictwie, 3) wyłącznie w orzecznictwie sądów powszechnych, sądów wojskowych lub Sądu Najwyższego. W art. 60 § 1 ustawy o SN chodzi więc o różne rozumienie określonego przepisu. Aby można było mówić o wskazanej rozbieżności muszą być zaprezentowane odmienne stanowiska dotyczące jego znaczenia. Przesłanką przedstawienia abstrakcyjnego pytania prawnego nie jest sama rozbieżność w orzecznictwie, a zwłaszcza rozbieżność wynikająca z odmiennego stosowania prawa, lecz rozbieżność wynikająca z odmiennej wykładni prawa. Nie może to być wątpliwość co do rozumienia określonego przepisu. Jak podkreślił Sąd Najwyższy „Chodzi o rozbieżność w orzecznictwie wymagającą wykładni prawa”<sup>70</sup>.

Institucja abstrakcyjnych pytań prawnych nie służy wyjaśnianiu wątpliwości, jak też nie jest próbą weryfikacji wydanego wcześniej orzeczenia. Jak trafnie zauważył Sąd Najwyższy, wątpliwości w stosowaniu, a więc tym bardziej w rozumieniu przepisu prawa, nie stanowią wystarczającej przyczyny podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały interpretacyjnej<sup>71</sup>. Nie jest wystarczająca sama rozbieżność w stosowaniu prawa przez sądy, ale musi ona wynikać z różnej interpretacji tych samych przepisów, będących przedmiotem rozstrzygnięcia sądu. Rozbieżność w orzecznictwie ma wynikać wprost z odmiennej interpretacji prawa. „Podstawową przesłanką przedmiotową wniosku z art. 60 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym – jak trafnie wyjaśnił Sąd Najwyższy – nie jest sama rozbieżność w orzecznictwie, a zwłaszcza rozbieżność wynikająca z odmiennego stosowania prawa, lecz rozbieżność wynikająca z odmiennej wykładni prawa. W konsekwencji jednolita wykładnia prawa dokonywana przez sądy uniemożliwia skorzystanie z tej instytucji”<sup>72</sup>. Rozbieżność w orzecznictwie może bowiem mieć swe źródło nie tylko w zastosowaniu różnej wykładni prawa, ale także być efektem wyboru niewłaściwej normy prawnej, posłużenia się odmiennymi sposobami dokonywania ustaleń faktycznych lub kwalifikacji

<sup>69</sup> Zob. też postanowienie siedmiu sędziów SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, OSNwSK 2005, poz. 1934; uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012, nr 7, poz. 71.

<sup>70</sup> Postanowienie składu 7 sędziów SN z dnia 25 lutego 2005 r. – I KZP 33/04, WPP 2006, nr 2, s. 122–123 z aprobowanymi uwagami R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za 2005 r.*, WPP 2006, nr 2, s. 122–123.

<sup>71</sup> Postanowienie Pełnego Składu Izby Administracyjnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych SN z dnia 10 marca 1994 r., I PZP 65/93, OSNAPiUS 1994, nr 10, poz. 156.

<sup>72</sup> Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 28 września 2006 r. – I KZP 8/06, OSNKW 2006, nr 10, poz. 87 z aprobowanymi uwagami R.A. Stefańskiego, *Przegląd uchwał Izby Karnej Sądu Najwyższego w zakresie prawa karnego procesowego za rok 2006*, WPP 2007, nr 2, s. 111.

prawnej faktów i ustalenia ich konsekwencji prawnych<sup>73</sup>. Rację ma Sąd Najwyższy, że „Aby skutecznie wystąpić z tzw. abstrakcyjnym pytaniem prawnym, wykazać bowiem należy nie tylko rozbieżność istniejącą w orzecznictwie, ale również to, że rozbieżność owa wynika z odmiennej wykładni prawa dokonywanej przez sądy”<sup>74</sup>.

#### **14. Umorzenie postępowania w przedmiocie pytania prawnego (art. 61 § 1)**

**W** myśl art. 61 § 1 ustawy o Sądzie Najwyższym w wypadku gdy skład Sądu Najwyższego uzna, że przedstawione zagadnienie wymaga wyjaśnienia, a rozbieżności – rozstrzygnięcia, podejmuje uchwałę, w przeciwnym razie odmawia jej podjęcia, a jeżeli podjęcie uchwały stało się zbędne – umarza postępowanie.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 19 stycznia 2012 r. – I KZP 21/11 (OSNKW 2012, Nr 1, poz. 5) zasadnie uznał: **Jeżeli po przedstawieniu do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawnego wymagającego zasadniczej wykładni ustawy nastąpi taka zmiana stanu prawnego, że podjęcie uchwały staje się zbędne, to postępowanie w tym zakresie – na podstawie art. 61 § 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym (Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.) – należy umorzyć.**

Jest to stanowisko słuszne i już wcześniej organ ten zajął stanowisko, że zagadnienie wymagające zasadniczej wykładni ustawy, z uwagi na zmianę stanu prawnego, stało się nieaktualne i nie wymaga już rozstrzygnięcia<sup>75</sup>.

#### **Ustawa z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 50, poz. 331 ze zm.)**

#### **15. Uprawnienia powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów jako oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia (art. 114 ust. 1)**

**Z**godnie z art. 42 ust. 3 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów rzecznik konsumentów w sprawach o wykroczenia na szkodę konsumentów jest oskarżycielem publicznym w rozumieniu przepisów kodeksu

<sup>73</sup> J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, Warszawa 1988, s. 42 i nast.

<sup>74</sup> Uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 29 października 2012 r. – I KZP 17/12 Biul. SN 2012, nr 10, s. 17. Tak też w uchwale siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2012 r. – I KZP 8/12, OSNKW 2012, nr 7, poz. 71; postanowieniu siedmiu sędziów SN z dnia 25 lutego 2005 r., I KZP 33/04, OSNwSK 2005, poz. 1934 oraz uchwale siedmiu sędziów SN z dnia 20 czerwca 2012 r., I KZP 8/12, OSNKW 2012, nr 7, poz. 71.

<sup>75</sup> Postanowienie SN z dnia 17 marca 2005 r. – I KZP 1/05, OSNwSK 2005, poz. 582; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2005 r. – I KZP 16/05, OSNwSK 2005, poz. 1715.

postępowania w sprawach o wykroczenia. Powstał problem, czy uprawnienie to przysługuje mu w sprawie o wykroczenie z art. 114 ust. 1 u.o.k.k., polegające na naruszeniu, wbrew przepisowi art. 42 ust. 4 cyt. ustawy, obowiązku udzielenia rzecznikowi konsumentów wyjaśnień i informacji będących przedmiotem wystąpienia rzecznika lub obowiązku ustosunkowania się do uwag i opinii rzecznika.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 28 marca 2012 r. – I KZP 23/11 (OSNKW 2012, Nr 5, poz. 45) uznał, że:

- 1. Czyn określony w art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. o ochronie konkurencji i konsumentów (Dz.U. Nr 50, poz. 331 ze zm.) nie jest wykroczeniem na szkodę konsumentów, zatem w sprawach o te wykroczenia powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów nie może występować jako oskarżyciel publiczny, na podstawie art. 42 ust. 3 wymienionej ustawy.**
- 2. Jeżeli powiatowy (miejski) rzecznik konsumentów uzna, że zaistniało wykroczenie z art. 114 ust. 1 u.o.k.k., jest to równoznaczne z ujawnieniem wykroczenia „w zakresie swojego działania” przez starostę (prezydenta miasta), jako organ administracji samorządowej. W konsekwencji na podstawie art. 17 § 3 k.p.s.w. temu organowi będą przysługiwały uprawnienia oskarżyciela publicznego, zatem i możliwość złożenia wniosku o ukaranie. Do złożenia takiego wniosku, jak i występowania w charakterze oskarżyciela publicznego, będzie mógł on upoważnić podległych mu pracowników starostwa (urzędu miasta), w tym rzecznika konsumentów.**

Jest to stanowisko słuszne i zasadnie spotkało się z pozytywną oceną w piśmiennictwie<sup>76</sup>. Jest zgodne z poglądem wcześniej wyrażonym w literaturze, że wykroczenie, określone w art. 114 ust. 1 u.o.k.k., nie jest wykroczeniem na szkodę konsumentów, wobec czego rzecznik konsumentów nie może być oskarżycielem publicznym w sprawach o to wykroczenie<sup>77</sup>. Wykroczenie to nie jest wykroczeniem przeciwko konsumentom, gdyż bezpośrednio nie narusza lub nie zagraża dobru prawnemu konsumenta. Przepis ten chroni wykonywanie przez samorząd powiatowy, w szczególności przez rzecznika konsumentów, zadań w zakresie ochrony praw konsumentów. Z tego też powodu nietrafny jest pogląd przeciwny<sup>78</sup>.

---

<sup>76</sup> M. Sieradzka, Glosa do tego postanowienia, LEX/el. 2012

<sup>77</sup> M. Radwański (w:) A. Stawicki, E. Stawicki, *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, pod red. E. Stawickiego, Warszawa 2011, s. 1294; *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, pod red. C. Banasińskiego i E. Piontka, Warszawa 2008, s. 1040.

<sup>78</sup> M. Król-Bogomilska (w:) *Ustawa o ochronie konkurencji i konsumentów. Komentarz*, pod red. T. Skoczego, Warszawa 2008, s. 1735.

## STRESZCZENIE

Przedmiotem artykułu jest analiza orzeczeń Izby Karnej oraz Izby Wojskowej Sądu Najwyższego w zakresie postępowania karnego zapadłych w wyniku rozpoznania tzw. pytań prawnych w 2012 r. Komentowane uchwały i postanowienia dotyczą: braku zezwolenia na ściganie (art. 17 § 1 pkt 10 k.p.k.), właściwości sądu z delegacji (art. 37 k.p.k.), zakresu jawności posiedzeń (art. 96 § 1 k.p.k.), sprostowanie oczywistej omyłki pisarskiej (art. 105 § 1 k.p.k.), zatrzymania na polecenie prokuratora (art. 247 § 1 k.p.k.), podstawy stosowania tymczasowego aresztowania (art. 258 § 2 k.p.k.), sporządzenia wyroku (art. 412 k.p.k.), względnego powodu odwoławczego (art. 438 pkt 2 k.p.k.), pytań prawnych do Sądu Najwyższego (art. 441 § 1 k.p.k.), utraty mocy wyroku łącznego (art. 575 § 1 k.p.k.), właściwość sądu do orzekania w przedmiocie umorzenia kwoty pieniężnej z przepadku korzyści majątkowej (art. 206 § 3 k.k.w.), zakresu delegacji sędziego (art. 77 § 8 p.u.s.p.), abstrakcyjnych pytań prawnych (art. 60 § 1 ustawy o SN), umorzenie postępowania w przedmiocie pytania prawnego (art. 61 § 1 ustawy o SN) i uprawnienia powiatowego (miejskiego) rzecznika konsumentów jako oskarżyciela publicznego w sprawach o wykroczenia (art. 114 ust. 1 u.o.k.k.).

## SUMMARY

The article deals with the sentences of the Penal Chamber and the Military Chamber of the Supreme Court in the field of penal proceeding issued as a result of the so-called legal questions analysis in 2012. The discussed resolutions regard: lack of permission to prosecute (Article 17 par. 1 point 10 of the Penal proceeding Code), competence of a court based on delegation (Article 37 of the Penal Proceeding Code), correction of an obvious writing mistake (Article 105 par.1 of the Penal Proceeding Code), detention ordered by prosecution (Article 247 par.1 of the Penal Proceeding Code), grounds for temporary arrest (Article 258 par.2 of the Penal Proceeding Code), drawing up a sentence (Article 412 of the Penal Proceeding Code), relative ground for appeal (Article 438 point 2 of the Penal Proceeding Code), legal questions to the Supreme Court (Article 441 par.1 of the Penal Proceeding Code), loss of binding force of a joint sentence (Article 575 par.1 of the Penal Proceeding Code), competence of a court to decide to annul an amount of money in the forfeiture of material profit (Article 206 par.3 of the Penal Proceeding Code), scope of a judge's delegation (Article 77 par.8 of the Act on Common Courts of Law), attractive legal questions (Article 60 par.1 of the Act on the Supreme Court), termination of a proceeding in case of a legal question (Article 61 par.1 of the Act on the Supreme Court) and the rights of a county (town) spokesman for the consumers as a public prosecutor in offence cases (Article 114 item 1 of the Act on the Protection of Competition and Consumers).

## RÉSUMÉ

Le sujet de l'article porte sur l'analyse des décisions de la Chambre pénale et de la Chambre militaire de Cour Suprême dans le cadre de la procédure juridique lesquelles ont été acceptées comme réponses aux questions appelées "juridiques" en l'an 2012. Les résolutions et décisions commentées concernent: la manque de la permission de poursuite (art.17par.1 pts10 du code de la procédure pénale), les facultés de la cour sur la délégation (art37 du code de la procédure pénale), le rectificatif de l'erreur évidente de l'écrivain (art.105par.1 du code de la procédure pénale), la détention à l'ordre du procureur (art.247par.1 du code de la procédure pénale), les bases de l'emploi de la détention provisoire (art.258 par.2 du code de la procédure pénale), l'exécution de la décision (art.412 du code de la procédure pénale), la cause relative d'appel (art.438 pts2 du code de la procédure pénale), les questions juridiques à la Cour Suprême (art.441par.1 du code de la procédure pénale), la perte du pouvoir de la décision groupée (art.575par.1 du code de la procédure pénale), les qualités de la cour à prendre la décision sur l'annulation du montant d'argent dans le cas de la perte des profits du bien (art.206par.3 du code pénal exécutif), la délégation du juge (art.77par.8 p.u.s.p), les questions juridiques attractives (art.60par.1 de la loi sur la cour suprême) ainsi que les droits du porte-parole régional des consommateurs en tant que l'accusateur public pour les affaires de l'infraction (art.114de la loi1 du code pénal).

## РЕЗЮМЕ

Предметом статьи является анализ постановлений Палаты по Уголовным делам, а также Палаты по военным делам Верховного Суда в области уголовного процессуального права, вынесенных в результате рассмотрения так называемых правовых вопросов в 2012 году. Комментирование решений и постановлений касается: отсутствия разрешения на преследования (ст. 17 пар. 1 п. 10 УПК), юрисдикции делегации (ст. 37 УПК), исправление явной описки (ст. 105 пар. 1 УПК), задержания по распоряжению прокурора (ст. 247 пар. 1 УПК), основания для временного заключения под стражу (ст. 258 пар. 2 УПК), составления приговора (ст. 412 УПК), относительного кассационного заявления (ст. 438 п. 2 УПК), правовых запросов в Верховный Суд (ст. 441 пар. 1 УПК), прекращения действия совокупного приговора (ст. 575 пар. 1 УПК), юрисдикция вынесения приговора по делу о прекращении денежного взыскания в случае финансовой выгоды (ст. 206 пар. 3 УПК), рамки делегации судьи (ст. 77 пар. 8 Закона о судах общей юрисдикции), интересных правовых запросов (ст. 60 пар. 1 закона о Верховном Суде), прекращение разбирательства по делу о правовом запросе (ст. 61 пар. 1 закона о ВС) и компетенций районного (городского) уполномоченного по делам потребителей в качестве общественного обвинителя по вопросам правонарушений (ст. 114 пол. 1 Управления по защите конкуренции и потребителей).